

BIBLIOTEKARZ LUBUSKI

W numerze:

- Nowe możliwości wypożyczalni międzybibliotecznych – era cyfrowa
- Młodzi rzecznikami nowoczesności w bibliotece XXI wieku
- A do Warszawy zlecieli się ludzie książki...

ROCZNIK XIII 2008

Nr 2(26)

SPIS TREŚCI

Beata Kowalska: Nowe możliwości wypożyczalni międzybibliotecznych – era cyfrowa	2
Alicja Lipińska: <i>Kronika Śląska</i> Joachima Cureusa	5
Małgorzata Lubieniecka-Siadaczka: Zmiany w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze	6
Przemysław Bartkowiak, Dawid Kotlarek: O kulturze i społeczeństwie Środkowego Nadodrza w Norwidzie	9
Maria Wasik: Konferencja Herbertowska	10
Łukasz Mikołajczuk: Biblioteki publiczne w erze cyfrowej – konferencja w Kalsku	11
Dawid Kotlarek: Marks i Lenin, czyli biblioteka Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej KW PZPR w Zielonej Górze	14
Anna Urbaniak: Młodzi rzecznikami nowoczesności w bibliotece XXI wieku	16
Jarosław Głuszek: O relacjach bibliotekarz – czytelnik	18
Małgorzata Cichoń: Muzyka epoki renesansu w zbiorach WiMBP w Zielonej Górze	20
Justyna Hak: A do Warszawy zlecieli się ludzie książki	24
<i>Stajesz się tym, co jesz</i>	27
Helena Mużyłowska: Długi nos Pinokia – zajęcia z książką <i>Pinokio</i> C. Collodiego	29
Beata Kowalska: Na szlaku przygody... z Krzysztofem Petkiem	31
Magdalena Kremer: <i>Zabawy Językiem Niemieckim</i> w Norwidzie	32
Magdalena Kremer: O dwóch projektach oraz szyciu poduchy w Filii nr 2	33
Marzena Wańtuch: Krakowskie Targi Książki	35
Anna Urbaniak: Relacja z wyjazdu seminaryjnego bibliotekarzy do Gorzowa	37
Joanna Wawryk: Bibliotekarze w Żaganiu	38
Wyniki Konkursu Literackiego <i>O Laur Dziewina</i> . Wiersze Laureatów	40
Kronika Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich	43

W numerze zamieszczono grafiki Stanisława Pary ze zbiorów WiMBP w Zielonej Górze

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Zarząd Okręgu oraz Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. C. Norwida w Zielonej Górze

Zrealizowano przy pomocy finansowej Województwa Lubuskiego

Komitet Redakcyjny:

Maria Wasik – przewodnicząca

Joanna Wawryk – sekretarz

Maria Adamek, Stanisława Bogalska – członkowie

Adres Redakcji:

al. Wojska Polskiego 9

65-077 Zielona Góra

tel. 068 45 32 600, fax 068 45 32 603

Skład:

Firma Reklamowa Graf Media, tel. 068 451 72 78

Druk:

ROB-Graf

Nakład – 150 egz.

*Wszystkim Miłośnikom Książki –
Bibliotekarzom i Czytelnikom
najserdeczniejsze życzenia
zdrowych, rodzinnych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
wszystkiego najlepszego
w Nowym Roku
składa*

Zespół Redakcyjny

Maria Terlikowska

Zaczarowane drzewko

Choinka proszę pana
jest chyba zaczarowana,
bo zaraz wszystko odменя:
było szaro, a ona wchodzi do domu –
zielona i spełnia marzenia.
Choinka – niby królewna
taka zielona i srebrna,
taka czerwona i złota.
A pod nią – nasze marzenia:
Lalka dla Mani i miś dla Henia,
nawet piłeczka dla kota.
Dobrze się bawić przy świeczkach,
tu miś, tu kot, tu laleczka.
I spać nam nikt jeszcze nie każe.
Choinka, proszę pana
choinka zaczarowana –
drzewko spełnionych życzeń.



Nowe możliwości wypożyczalni międzybibliotecznych – era cyfrowa

Nigdy żadna biblioteka nie była w stanie i nie będzie zapewnić dostępu do wszystkich książek wydawanych w kraju i zagranicą. Możliwość wymiany księgozbioru bądź innych nośników informacji jest w takich okolicznościach niezbędna. XXI w. – wiek technologii informatycznych obdarował nas wieloma nowymi narzędziami pracy, ułatwiającymi zdobywanie informacji. Takim najważniejszym narzędziem dla bibliotekarza jest komputer z dostępem do Internetu. Sieć globalna to dla współczesnego człowieka źródło wiedzy z różnorodnych zakresów. Pracownicy bibliotek i ośrodków informacji naukowej tworzą serwisy informacyjne z adresami www bibliotek, instytucji kultury, bazami danych i odsyłaczami do katalogów OPAC. Pracownicy wypożyczalni międzybibliotecznej powinni to wykorzystywać i wzbogacać możliwości zdobywania potrzebnych czytelnikom książek. W każdej bibliotece, w której znajduje się komputer podłączony do sieci, można prowadzić wymianę międzybiblioteczną.

W Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zielonej Górze wypożyczalnia międzybiblioteczna funkcjonuje od wielu lat. Nie będę przytaczać warunków korzystania z wypożyczalni. Na stronach Biblioteki załączono regulaminy wypożyczania międzybibliotecznej dla bibliotek i czytelników. Mamy w regionie kilka bibliotek, które wykorzystują wszelkie możliwości sprowadzenia czytelnikowi potrzebnej książki. Pracownicy tych placówek korzystają z serwisów informacyjnych i baz danych innych bibliotek w Internecie, ułatwiających lokalizację dokumentów. Wykorzystują pocztę elektroniczną do komunikacji z innymi bibliotekami. Nie wypełniają rewersów, ale zamówienia wysyłają e-mailem. Oszczędzają czas swój i czytelnika. Nie wspomnę o mniejszych kosztach takich usług. Bravo! Niestety jeszcze wielu bibliotekarzy, pomimo po-

siadania dostępu do Internetu oraz przeszkolenia w zakresie wyszukiwania w katalogach OPAC bibliotek, katalogach centralnych oraz w bibliograficznych bazach danych on-line przeprowadzonego w Wojewódzkiej Bibliotece, konsekwentnie nie korzysta z nabytych umiejętności.

Jeżeli zgłasza się do nas czytelnik z prośbą o odszukanie książki, artykułu, mikrofilmu bądź innego dokumentu, to należy przede wszystkim sprawdzić w pobliskich bibliotekach jego dostępność. Jak? Oczywiście w katalogu OPAC! Następnie, wykorzystując serwisy www bibliotek lub posiadane dane teled adresowe, należy skontaktować się z konkretną księżnicą. Jeżeli efekty naszych poczynań nie będą satysfakcjonujące, poszukiwania rozszerzamy na katalogi centralne: NUKAT – Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny polskich bibliotek naukowych, KaRo – Katalog Rozproszony Bibliotek Polskich (uznawany powszechnie za narzędzie uzupełniające NUKAT, choć według mnie to NUKAT jest dopełnieniem do KaRo, do którego przyłączają się biblioteki publiczne). Doskonałym uzupełnieniem tych katalogów jest FIDKAR-FIDES – multiwyszukiwarka umożliwiająca przeszukiwanie przede wszystkim katalogów i baz bibliotek kościelnych Federacji FIDES oraz baz Biblioteki Narodowej. FIDKAR-y to wyszukiwarki, dzięki którym możemy sprawdzić informacje katalogowe i bibliograficzne w wielu komputerowych bazach jednocześnie m.in.: w katalogach książek, bibliografiach tematycznych, bibliografiach zawartości czasopism, katalogach prac dyplomowych oraz katalogach zagranicznych. Z ciekawszych FIDKAR-ów znajdziemy w sieci: FIDKAR Wrocławskich Bibliotek Naukowych, FIDKAR Małopolski, FIDKAR Centralnej Biblioteki Wojskowej. Poleciłabym również katalog zawierający informacje o zasobach bibliotek anglistycznych POLANKA i dla bar-

dziej wymagającego czytelnika bazę SYMPOnet, zawierającą informacje o materiałach z polskich i zagranicznych konferencji bądź innych spotkań naukowych, które odbyły się po 1980 r., znajdujących się w bibliotekach polskich. Bardzo przydają się katalogi z informacją o zasobach w danym regionie. Polecam te, z których najczęściej korzystam: Wirtualny Katalog Lubelskich Bibliotek Naukowych (WKLBN) oraz Dolnośląski Zasób Biblioteczny wraz z wejściem do bazy bibliografii regionalnej.

Nie zapominajmy o tym, że wiele bibliotek skanuje karty katalogowe swoich zbiorów i udostępnia on-line. Wersje elektroniczne katalogów kartkowych wydawnictw zwartych i ciągłych udostępnia już coraz więcej placówek. Są one dla nas bardzo cennym źródłem informacji, szczególnie jeśli poszukujemy dokumentów od 1800 r., często jeszcze niewprowadzonych do katalogów on-line. Warto wymienić katalogi zdigitalizowane Gabinetu Śląsko-Łużyckiego Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, Katalog druków XIX i XX w. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Katalog Podstawowy (tzw. Stary) Biblioteki Jagiellońskiej druków wydanych od XV w. do 1949 r. (zresztą stanowiący już zabytek kultury narodowej).

Coraz więcej czytelników szuka dokumentów, których nie ma w zasobach polskich bibliotek. Możemy im pomóc dzięki dostępowi w sieci do popularnego katalogu KVK – Karlsruher Virtueller Katalog – wspólnego katalogu bibliotek niemieckich, austriackich, szwajcarskich oraz bibliotek narodowych świata. W ramach wymiany międzybibliotecznej możemy również sprowadzać książki z zagranicy. W takim wypadku zamówienie wysyła się na międzynarodowym rewersie IFLA (Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich) lub pocztą elektroniczną. Wolę tę drugą formę komunikacji, czyli e-mail według zaleceń IFLA. Koszt międzynarodowego wypożyczenia określa biblioteka realizująca zamówienie. Placówka wypożyczająca może wystawić fakturę lub rachunek płatne np. w euro. Jednak w celu

ograniczenia wysokich opłat bankowych najpopularniejszą formą płatności, bo bezgotówkową, są plastikowe vouchery (koszt 1 vouchera to 8 euro, 1/2 vouchera to 4 euro). Z reguły za wypożyczenie jednej książki biblioteki żądają 1 vouchera., a np. za skopiowanie do 15–20 stron dokumentu – 1/2 vouchera. Biblioteka wypożyczająca może jednak poprosić o więcej niż jeden voucher, jeśli uzna, że książka jest tego warta. Skąd natomiast wziąć vouchery? Zamawia się je w biurze IFLA w Hadze za minimum 100 euro. Domyślam się, że może to być kłopotliwe dla niektórych bibliotek. Sposobem na zdobycie voucherów jest wypożyczenie dokumentów ze swoich zbiorów zagranicznym bibliotekom, które zapłacą za wymianę właśnie voucherami. Musimy pamiętać, że to czytelnik zawsze pokrywa koszty odesłania sprowadzonych dla niego dokumentów i tym samym koszt wysłanego vouchera. Oczywiście istnieje możliwość sprowadzania materiałów bibliotecznych za pośrednictwem Biblioteki Narodowej, ale pod warunkiem korzystania z nich w czytelni Biblioteki.

Nowe technologie powodują, że wiele interesujących nas pozycji możemy odnaleźć w bibliotekach cyfrowych, polskich i zagranicznych. Obecnie poszukiwania ułatwia wyszukiwarka Federacji Bibliotek Cyfrowych. Warto sprawdzić w sieci, czy poszukiwany przez naszego czytelnika dokument nie został przypadkiem zdigitalizowany i udostępniony on-line. Zaoszczędzimy wówczas czas i zmniejszymy koszt obsługi ponoszony przez czytelnika. Doskonałym źródłem informacji dla bibliotekarzy jest platforma cyfrowa EBIB z zestawieniami adresów internetowych stron bibliotek, baz, katalogów, zasobów cyfrowych polskich i zagranicznych. Link do EBIB-u powinien pojawić się na stronach www naszych bibliotek, a już bezwzględnie w zakładkach komputerów. Adresy www wszystkich wymienionych przeze mnie katalogów, baz i serwisów możemy również odnaleźć wpisując tylko ich nazwy w wyszukiwarkach internetowych (np. w Google).

Prawie codziennie pojawiają się nowe możliwości poszukiwania informacji. W ciągu tygodnia bądź miesiąca od podzielenia się moimi doświadczeniami (jako pracownika wypożyczalni międzybibliotecznej) mogą zagościć w Internecie nowe bazy, serwisy, być może kolejne technologie usprawnia-

jące usługi biblioteczne. Nie bądźmy głusi i ślepi. Próbujmy z nich korzystać, rozszerzając tym samym ofertę swojej biblioteki. Życzę satysfakcjonującej wymiany!

*Beata Kowalska
kustosz, WiMBP w Zielonej Górze*



Kronika Śląska Joachima Cureusa

Zielona Góra położona jest w granicach historycznego Śląska. Z uwagi na wielowiekową przynależność miasta do tej Krainy szczególnie zainteresowanie wśród czytelników wzbudzają książki o charakterze lokalnym, tzw. silesiaca. W Dziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki przechowywane są niezwykle cenne XVII- i XVIII-wieczne prace historiograficzne niemieckich dziejopisów, ukazujące losy Śląska od czasów najdawniejszych do współczesnych ich autorom. Najstarsza z zachowanych książek to doniosłe dzieło rodowitego Ślązaka, Joachima Cureusa (1532–1573) pt. *Cronica Des Hertzogthumbs Ober- vnd Nieder Schlesien* (Eissleben, 1601). Autor, ceniony lekarz i humanista, podjął się pionierskiej pracy – spisał ważne wydarzenia lokalne i opracował obszerną kronikę Śląska. Przygotowując się do pracy dziejopisarskiej, odbył wiele podróży do miast i bibliotek kościelnych na Śląsku. Dzięki zebrany dokumentom, na kartach woluminu zawarł немало informacji dotyczących m.in. życia i panowania władców Krainy. Cureus narrację swą rozpoczyna od zaprezentowania perły śląskiej dynastii – św. Jadwigi, żony Henryka Brodatego, kreśląc jej zaszczytne pochodzenie i odnotowując koligacje rodzinne. Równie kunsztownie i zajmująco przybliżył postacie: Henryka II Błogosławionego, księcia na Śląsku, Henryka IV, zwanego Pobożnym, księcia wrocławskiego, a także książąt świdnickich, głogowskich i legnickich.

Dzieło przetłumaczone z łaciny na język niemiecki przez zagańskiego burmistrza Henryka Rätela, okazało się tendencyjne i w wielu przypadkach pozbawione było obiektywnego spojrzenia na losy kraju. Większość poruszanych w nim kwestii zaprzeczała przyjaznym Polsce i Polakom

stosunkom. Pomimo iż Cureus w sposób emocjonalny popierał prastarą niemieckość Śląska i całkowicie odrzucał jej polski rodowód, i tak nie uwolnił się od zarzutów niektórych niemieckich historiografów, wytykających mu nadmierne eksponowanie polskich wątków.

Kodeks opublikowany w formie trzech współprawnych części stanowi zajmującą kompilację historyczno-geograficzną. Najstarsza kronika Śląska została wydana z dobrym smakiem typograficznym i dodatkowo wyposażona w drzeworytowy widok Wrocławia oraz wieńczący pracę znak oficyny drukarskiej. Tekst został wzbogacony o niepowtarzalny walor, mianowicie uzupełnia go szereg kart wypełnionych odręcznym pismem, co czyni książkę różną od pozostałych egzemplarzy edycji.

W grupie śląskich starodruków Biblioteki odnotowano także dzieło *Rerum Silesiacarum Et Vicinarum Gentium ...* (Lipsk, 1606). Według danych uzyskanych z karty tytułowej książki wynika, że jej tekst stanowi czwartą część większego dzieła. Porównując warsztat typograficzny obu omawianych prac, można snuć przypuszczenia, że tworzą one całość. Niestety, jak dotąd supozycja ta pozostaje w kręgu kwestii niewyjaśnionych.

Kolejne stulecia po Cureusie przyniosły dalszy wzrost zainteresowania historiografią. Atrakcyjność tematu podjętego przez śląskiego dziejopisę przysporzyła mu wielu kontynuatorów. Spisane ponad 400 lat temu dzieło dla kolejnych pokoleń badaczy i czytelników przedstawia wartość ponadczasową.

Alicja Lipińska
kustosz, Dział Zbiorów Specjalnych
WiMBP w Zielonej Górze

Zmiany w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze

W czerwcu 2007 r. po wygranym konkursie, stanowisko dyrektora naszej Biblioteki objęła Marzena Szafińska-Chadała, pełniąca do tej pory funkcję wicedyrektora. Na swojego zastępcę powołała Małgorzatę Janicką, dotychczasowego pracownika Wydziału Gromadzenia i Opracowania Zbiorów. Zmiany personalne kierownictwa PBW zaowocowały szeregiem zmian w zakresie funkcjonowania placówki. Nowa Dyrektor w swoim programie: *Komputeryzacja – Komunikacja – Współpraca* sprecyzowała priorytety w zarządzaniu placówką. Są nimi: zmiana wizerunku Biblioteki, promocja placówki i jej działań w środowisku lokalnym, komputeryzacja, poszerzenie współpracy z kolejnymi instytucjami oraz podniesienie jakości pracy. Nowy program spotkał się ze zrozumieniem i uznaniem Zarządu Województwa Lubuskiego, który zapewnił wsparcie finansowe naszej placówki.

Od 1975 r. w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej nie przeprowadzono kompleksowego remontu. Pomieszczenia były zniszczone i mało estetyczne, a wielogodzinne przebywanie w nich nie było z pewnością komfortowe, zarówno dla czytelników, jak i pracowników. Nowa Dyrekcja postawiła sobie za punkt honoru zmianę wyglądu pomieszczeń Biblioteki i swoimi staraniami pozyskała fundusze na realizację tego zamierzenia. Prace remontowe rozpoczęto we wrześniu 2007 r. i przeprowadzono je etapami. W pierwszej kolejności wyremontowano pomieszczenia na drugim piętrze: sekretariat, kadry, księgowość, salę szkoleniową, hol oraz gabinety – dyrektora i wicedyrektora. Wszystkie pomieszczenia pomalowano na pastelowe kolory i wymieniono w nich wykładzinę. W holu prowadzącym do sekretariatu położono nowe płytki. Do sekretariatu, pokoju kadr i gabinetu dyrektora kupiono nowe meble. Odmalowano również Wypożyczalnię i jej

pracownię oraz Czytelnię. We wszystkich odnawianych pomieszczeniach bibliotecznych wymieniono krzesła, parapety okienne i zamontowano pionowe żaluzje. Teraz czytelnicy będą przebywać w czystych i estetycznych pomieszczeniach.

Także w naszych filiach – sukcesywnie i w miarę posiadanych funduszy – przeprowadzane są bieżące naprawy i konieczne remonty. Ostatnio dwie filie zmieniły siedzibę na bardziej atrakcyjną, o lepszych warunkach lokalowych. Filia w Żaganiu przeniosła się do obiektu zabytkowego – żagańskiego Pałacu, a Filia w Szprotawie do liceum.

Powiększający się stan księgozbioru wymaga coraz więcej miejsca. W tym celu zwiększono powierzchnię magazynu w Wydziale Konserwacji i Zabezpieczenia Zbiorów, remontując i dostosowując dawne pomieszczenie Wydziału Opracowania Zbiorów. Do odnowionego magazynu wstawiono nowoczesne regały na książki.

W grudniu 2007 r. został kupiony sprzęt multimedialny (laptop, projektor, ekran), dzięki któremu wszelkiego typu spotkania, szkolenia, rady pedagogiczne oraz lekcje biblioteczne mogą być przygotowywane w formie prezentacji multimedialnej.

Na początku lipca br. przystąpiono do generalnego remontu podłóg w Czytelni i Wypożyczalni. W obu pomieszczeniach zerwano stare płytki PCV oraz zniszczoną, wieloletnią wykładzinę, wyrównano powierzchnię i położono nowe płytki kamienne. Dla bezpieczeństwa i spokoju czytelników oraz pracowników położono także chodniki z wykładziny dywanowej. Do Czytelni kupiono nowe regały na czasopisma, a dla dyżurujących nauczycieli bibliotekarzy nowoczesną ladę, przy której przyjmowane są zamówienia czytelników. Wymieniono również wszystkie krzesła przy stołach czytelniczych. W efekcie przeprowadzonych prac PBW zyskała nowy, estetyczny

i elegancki wygląd, a standard świadczonych usług zostanie jeszcze podniesiony po skomputeryzowaniu Biblioteki.

Jesienią tego roku do Wypożyczalni kupiono nowe meble na materiały biblioteczne oraz wstawiono nową ladę biblioteczną, dostosowaną już do komputerowego systemu obsługi czytelników. Będą przy niej dwa stanowiska elektronicznej obsługi wypożyczeń i jedno dla pracownika Wydziału Informacyjno-Bibliograficznego. Przyłącza do komputerów i Internetu również zostały zainstalowane. W przyszłym roku nastąpi wdrażanie oprogramowania bibliotecznego PROLIB. Dla czytelników kupiono nowe, specjalne stoliki, mieszczące sześć stanowisk komputerowych. Już niedługo tradycyjne katalogi: alfabetyczny, rzeczowy i zbiorów specjalnych przestaną być jedynym źródłem informacji o naszych zbiorach. W pierwszej kolejności do systemu wprowadzane są nowości, a czytelnicy będą mogli wypożyczać książki za pośrednictwem Internetu. Komputeryzację Biblioteki przeprowadzi firma Max Elektronik z Zielonej Góry, która wygrała przetarg.

Dostęp do Internetu czytelnicy mieli już wcześniej – w Czytelni. W 2006 r. w ramach realizacji ogólnokrajowego projektu w każdej bibliotece szkolnej i pedagogicznej utworzono *Internetowe Centra Informacji Multimedialnej* współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego. Dzięki temu projektowi Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka wraz z siecią swoich 10 filii (w Gubinie, Krośnie Odrz., Lubsku, Nowej Soli, Sulechowie, Szprotawie, Świebodzinie, Wschowie, Żaganiu, Żarach) mogła zapewnić czytelnikom 46 samodzielnych stanowisk komputerowych, dostępnych w godzinach otwarcia placówek. W tym roku powołany również został zespół ds. pozyskiwania funduszy z Unii Europejskiej, aby w niedalekiej przyszłości skomputeryzować wszystkie filie.

PBW współpracuje z wieloma instytucjami i organizacjami. Od kilku lat – z Państwową Agencją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Dzięki tej współpracy PBW włączyła się w realizację projektu *Bibliote-*

ka pedagogiczna miejscem wspomagania działań profilaktycznych i pozyskała nowe książki dotyczące profilaktyki uzależnień, o łącznej wartości około 20 000 zł.

W styczniu 2007 r. nasza Biblioteka została włączona do sieci informacyjnej projektu *Partnerstwo dla Rain Mana*, realizowanego przez Fundację SYNAPSIS na rzecz aktywizacji społecznej i zawodowej osób z autyzmem. W ramach projektu placówka będzie otrzymywać publikacje o tematyce autystycznej.

Na początku br. zostało podpisane porozumienie ze Stowarzyszeniem i Miejską Biblioteką Publiczną w Zielonej Górze, wyrażające wolę rozwijania obustronnej, korzystnej współpracy, mającej na celu pełną i wszechstronną obsługę czytelników przez wykwalifikowaną, stale doskonalącą się kadre. Na mocy tego porozumienia pracownicy PBW uczestniczą w szkoleniach organizowanych przez Bibliotekę im. Norwida.

W kwietniu br. podpisano porozumienie ze Stowarzyszeniem Pomocy Osobom Autystycznym „Dalej Razem”. Zobowiązuje ono obie strony do organizowania wspólnych akcji edukacyjnych, wystaw, warsztatów, szkoleń oraz promowania wiedzy o autyzmie – również na terenie naszej Biblioteki. Dzięki nawiązaniu tej współpracy i w ramach realizacji projektu *Autystycznie Uzdolnieni. Zobowiązani Wiedzą* Stowarzyszenie ofiarowało Bibliotece ponad 500 egz. nowych książek o tematyce autystycznej. Wartość przekazanego daru wynosi około 10 000 zł. Uroczyste przekazanie książek odbyło się 6 października w Bibliotece z udziałem lokalnych mediów. Dzięki tym książkom nasi czytelnicy uzyskują dostęp do rzetelnej i aktualnej wiedzy z dziedziny autyzmu.

We wrześniu br. zawarto kolejne porozumienie o współpracy – z Centrum „Integracja” – instytucją działającą na rzecz osób niepełnosprawnych. Wspólnie z nią nasza Biblioteka będzie propagować idee otwartych i tolerancyjnych postaw społecznych. Owocem współpracy będzie sukcesywne przekazywanie Bibliotece książek, czasopism i broszur na temat problemu

niepełnosprawności we współczesnym społeczeństwie. W listopadzie z otrzymanych materiałów przygotowano w Wypożyczalni PBW wystawę propagującą działalność tej instytucji. Odpowiadając na apel Centrum „Integracji”, Biblioteka przystąpiła do konkursu urbanistycznego *Zielona Góra bez barier 2008*. Ma on na celu wyłonienie najlepiej dostosowanych obiektów i obszarów infrastruktury znajdujących się na terenie Zielonej Góry. Patronat honorowy nad konkursem objął prezydent miasta – Janusz Kubicki.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka jest także miejscem organizacji spotkań literackich i rocznicowych. 16 września br. przygotowano spotkanie z okazji ogólnopolskich obchodów Roku Herberta, zatytułowane *Blżej Herberta*. Adresowane było przede wszystkim do nauczycieli i uczniów, ale zaproszono wszystkich interesujących się życiem i twórczością „Księcia Poetów”. Główny punkt programu stanowił wykład dr Małgorzaty Mikołajczak, pracownika naukowego Uniwersytetu Zielonogórskiego. W trakcie wykładu zaprezentowano również fragmenty spektaklu *Pan Cogito* i *Powrót Pana Cogito*, w reżyserii Zbigniewa Zapasiewicza. Spotkanie było

bardzo udane, a liczna frekwencja świadczy o potrzebie organizowania tego typu imprez dla mieszkańców naszego miasta.

Przy PBW działa również Lubuski Oddział Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego. Jego członkowie – nauczyciele lubuskich szkół – organizują warsztaty, wykłady, szkolenia, konstruują programy postępowania biblioterapeutycznego. Spotkania odbywają się cyklicznie, raz w miesiącu w sali szkoleniowej Biblioteki.

To z pewnością nie koniec zmian. Od ubiegłego roku dynamiczny rozwój naszej placówki wszedł w fazę realizacji i stał się faktem. W planach są działania zmierzające do pozyskania środków finansowych na utworzenie pomieszczenia serwerowni oraz na zakup nowych mebli dla pracowników, celem poprawienia warunków pracy. O wydarzeniach mających miejsce w PBW i wszystkich działaniach pracujących w niej nauczycieli bibliotekarzy można przeczytać na stale aktualizowanej i rozbudowywanej stronie internetowej: www.pbw.zgora.pl.

Małgorzata Lubieniecka-Siadaczka
nauczyciel bibliotekarz
PBW w Zielonej Górze

O kulturze i społeczeństwie Środkowego Nadodrza w Norwidzie

W tym roku po raz kolejny Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Zielonej Górze była organizatorem konferencji naukowej. Ubiegłoroczna impreza przebiegła pod hasłem *Zielona Góra na przestrzeni dziejów*, tym razem organizatorzy podjęli temat szerszy: *Kultura i społeczeństwo na Środkowym Nadodrzu w XIX i XX wieku*. Sesja naukowa odbyła się 16 października 2008 r., a honorowy patronat nad nią objął Marszałek Województwa Lubuskiego, Marcin Jabłoński. W konferencji uczestniczyło ponad 20. prelegentów z różnych środowisk naukowych, oprócz Biblioteki Norwida – z Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, Muzeum Archeologicznego w Świdnicy, Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, Instytutu Pamięci Narodowej – Oddział w Poznaniu, Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, Lubuskiego Urzędu Marszałkowskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Muzeum Miedzi w Legnicy, Muzeum Regionalnego w Świebodzinie.

Konferencję zainaugurował wykład dr Beaty Halickiej (Europa-Uniwersytet Viadrina) *Tożsamość regionalna a podwójna historia miast nadodrzańskich*. Kolejne referaty zostały przedstawione w dwóch równorzędnie obradujących sekcjach. W pierwszej – prowadzonej przez niżej podpisanych – *Kultura Środkowego Nadodrza w XIX i XX w.*, poruszono wiele aspektów życia kulturalnego na przestrzeni dwóch stuleci. Drugą sekcją kierował prof. dr hab. Marek Ordyłowski, a dotyczyła ona społeczeństwa Środkowego Nadodrza we wspomnianym okresie.

W czasie trwania konferencji można było wysłuchać referatów poświęconych architekturze, numizmatyce, sprawom religijnym, literaturze, prasie, muzealnictwu

oraz codziennym sferom życia mieszkańców tego regionu. Szczególne zainteresowanie połączone z dyskusją wywołały referaty: mgr. Janusza Opaski *Realizacja architektów berlińskich na terenie Zielonej Góry w XIX i XX wieku – twórcy i dzieła*, dr. hab. Krzysztofa Brzechczyńska (Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Poznaniu) *Protesty przeciwko zdejmowaniu krzyży w szkołach województwa zielonogórskiego w sierpniu–wrześniu 1958*. Z pewnością interesujący dla bibliotekarzy był artykuł mgr Anety Kamińskiej (Muzeum Ziemi Lubuskiej) *Art-ziny. Zielonogórska twórczość alternatywna lat 90*, czy referat Jacka Dębickiego (Uniwersytet Wrocławski) *Północno-zachodni Śląsk (w granicach obecnego województwa lubuskiego) w śląskoznawczym piśmiennictwie 1. połowy XIX w*. Podczas obrad wygłosiliśmy też swoje odczyty: *Proces oczyszczania księgozbiorów na Środkowym Nadodrzu w okresie stalinowskim (1948–1956)* – dr Przemysław Bartkowiak i *Literatura a proza życia – Oddział Związku Literatów Polskich w Zielonej Górze w latach 1961–1989* – mgr Dawid Kotlarek.

Wszystkie przedstawione na konferencji tematy, wzorem poprzedniego roku, zostały opublikowane w książce pt. *Kultura i społeczeństwo na Środkowym Nadodrzu w XIX i XX wieku*, do lektury której całe szacowne grono bibliotekarzy zapraszamy.

Przemysław Bartkowiak
bibliotekarz, Dział Informacji
Naukowej i Regionalnej
WiMBP w Zielonej Górze

Dawid Kotlarek
st. bibliotekarz, Dział Informacji
Naukowej i Regionalnej
WiMBP w Zielonej Górze

Konferencja Herbertowska

Wojewódzka Biblioteka w Zielonej Górze włączyła się w obchody Roku Zbigniewa Herberta. Z tej okazji przygotowano konferencję, która w tytule nawiązywała do patrona ksiąźnicy – *Spadkobierca Norwida? Wokół romantycznej genealogii Zbigniewa Herberta*. Kierownikiem naukowym tego przedsięwzięcia była dr Małgorzata Mikołajczak. W piśmie, zapraszającym referentów, następująco przedstawiła cel konferencji:

„Rok 2008 (...) pragniemy zamknąć konferencją poświęconą twórczości poety. O tej twórczości napisano już sporo. Zwłaszcza dekada, która mija od śmierci Herberta, wzbogaciła dotychczasową herbertologię o nowe wątki interpretacyjne. Odczytaniom tym towarzyszył zazwyczaj utrwalony w świadomości odbiorców wizerunek pisarza-klasyka. Pytając o możliwości nowych lektur poety proponujemy nie tyleż rewizję, co komplementarne dopełnienie tego wizerunku – o rysy zakorzenione w tradycji romantycznej.

Chcemy wnikać w krąg romantycznej genealogii Herberta, przyjrzeć się niejednoznacznyim związkom poety z szeroko rozumianym romantyzmem, a także sprawdzić, na ile relacji tej patronuje twórczość Cypriana Norwida. Biorąc pod uwagę, że najczęściej zestawia się Herberta właśnie z wyrastającym ponad swoją epokę Norwidem, na paralele między tymi autorami chcemy zwrócić uwagę szczególną.

Interesują nas zarówno syntezy, jak i zastrzymania się nad pojedynczymi wątkami i utworami, ujęcia przekrojowe oraz przyczynki. Mamy nadzieję, że otwarcie romantycznej perspektywy w badaniach herbertologicznych odsłoni nowe sensy twórczości Herberta oraz pozwoli inaczej (w świetle utworów poety) spojrzeć na romantyzm, którego »drugie przyjsie« ogłaszają dziś filozofowie i literaturoznawcy”.

Słuchając referatów oraz pynnych erudycji i znajomości tematu wypowiedzi, pod-

czas burzliwych dyskusji, przyznać trzeba, że cele zostały osiągnięte z nawiązką.

Będzie można to również ocenić, przeglądając publikację pokonferencyjną, która ukaże się w przyszłym roku. By do niej zachęcić, podajemy tematy referatów wygłoszonych przez pracowników naukowych Uniwersytetów z całej Polski.

- *(Prze)milczenie współczesności u Norwida i Herberta*,
prof. Piotr Michałowski, Uniwersytet Szczeciński
- „...lecz ty spomnisz, wnuku”. *Herbert – Norwid*,
dr Włodzimierz Toruń, Katolicki Uniwersytet Lubelski
- *Norwid – Herbert – kilka dopowiedzeń*,
prof. Marek Adamiec, Uniwersytet Gdański
- *Romantyczne tropy do lektury „Przesłanie Pana Cogito”*,
prof. Dariusz Pawelec, Uniwersytet Śląski
- „Czarny i biały Norwid”. *O wierszu „Pora” Zbigniewa Herberta*,
dr Małgorzata Mikołajczak, Uniwersytet Zielonogórski
- *Wielkie Teraz czasu mitycznego w poezji Zbigniewa Herberta jako aktualizacja historii i poszukiwanie sensu*,
dr Anna Szóstak, Uniwersytet Zielonogórski
- *Estetyczne albo etyczne. O pewnej myśli Sorena Kierkegaarda u Zbigniewa Herberta*,
Daniel Telwikas
- *Poetyka na usługach epistemologii. Milczenie jako zasada estetyczna Norwida i Herberta*,
Marcin Jerzynek, Uniwersytet Zielonogórski
- *Kategorie metapolityczne w eseistyce Zbigniewa Herberta – między klasycyzmem, a romantyzmem*,
prof. Dorota Heck, Uniwersytet Wrocławski

- *Klasyk w jaskini – kilka uwag na temat „Barbarzyńcy w ogrodzie” Zbigniewa Herberta*,
prof. Sławomir Kufel, Uniwersytet Zielonogórski
- *Herbert jako romantyk, Herbert jako ironista w krytyce poetów pokolenia ’68*,
dr Anita Kucharska-Dziedzic, Uniwersytet Zielonogórski
- *Dlaczego Tukidydes – na marginesie wiersza „Dlaczego klasycy”*,
prof. Grzegorz Kubski, Uniwersytet Zielonogórski

Maria Wasik
dyrektor WiMBP w Zielonej Górze

Biblioteki publiczne w erze cyfrowej – konferencja w Kalsku

Konferencja odbyła się 7–8 października br. w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Kalsku. Jej organizatorami byli: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Zielonej Górze i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarząd Okręgu w Zielonej Górze.

Pierwszy dzień poświęcono zagadnieniom digitalizacji i bibliotek cyfrowych. Miałem możliwość wprowadzić zebranych w omawianą tematykę referatem zatytułowanym *Biblioteki Cyfrowe*. Przedstawiłem podstawowe informacje o bibliotekach cyfrowych, zapoznałem ze schematami opisu metadanych, wykorzystywanych formatach zapisu publikacji i ogólną strukturą funkcjonalną platformy dLibra.

Następne wystąpienie – *Regionalny zasób cyfrowy w środowisku sieciowym – jak, czym i po co?* przygotowali pracownicy Biblioteki Śląskiej i Śląskiej Biblioteki Cyfrowej – Remigiusz Lis i Agnieszka Koszowska. Prelegenci wyjaśnili, czym jest regionalny zasób cyfrowy, zasady jego tworzenia, kryteria doboru materiałów, a także jakie cechy wyróżniają go na tle zasobu ogólnonarodowego i jaka jest jego

rola w zbiorach bibliotek cyfrowych. Przedstawili również przykłady publikacji Śląskiej Biblioteki Cyfrowej spełniających założone kryteria.

W dalszej kolejności swoje wystąpienie miał jeden ze sponsorów konferencji – Andrzej Chojnacki, prezes firmy *Digital-Center*. Zapoznał on zebranych z ofertą firmy i zaprezentował możliwości technologiczne z zakresu digitalizacji i mikrofilmowania.

Po obiedzie obrady wznowiono referatem Tomasza Kaloty z Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, zatytułowanym *Organizacja i logistyka digitalizacji*. Prelegent omówił na przykładzie Pracowni Digitalizacji i Reprografii Uniwersytetu Wrocławskiego zasady budowy i funkcjonowania linii technologicznej do digitalizacji zbiorów, jej strukturę funkcjonalną, sposób oceny i weryfikacji otrzymanego materiału cyfrowego, a także metody zarządzania i kierowania taką strukturą.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad wystąpili przedstawiciele sponsora, firmy Max Elektronik S.A. – Magdalena Kurpiel i wiceprezes Adam Jeske, którzy przedstawili

zebrany nowy produkt firmy, skierowany do młodego czytelnika *DziecioOPAK* – udostępnianie baz danych księgozbioru dla dzieci.

Drugi dzień konferencji rozpoczął się referatem *Platformy cyfrowe – idee i ich podstawy*, wygłoszonym przez Piotra Elińskiego, pracownika Centrum Przetwarzania Danych Bibliotecznych WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze. Zapoznał on słuchaczy z różnymi typami platform cyfrowych, tj. portalami internetowymi, społecznościowymi, aukcyjnymi, platformami telewizji cyfrowych czy sieci komórkowych. Omówił technologie w nich stosowane, podobieństwa i różnice występujące między nimi, a także funkcjonalności, jakie posiadają.

W kolejnym wystąpieniu Maria Adamek, kierownik Działu Informacji Naukowej i Regionalnej WiMBP w Zielonej Górze, przybliżyła słuchaczom temat *Bibliografii Ziemi Lubuskiej*. Prelegentka przedstawiła etapy tworzenia bazy bibliograficznej na platformie PROMAX, podstawowe funkcjonalności i możliwości tej platformy oraz sposoby wyszukiwania informacji, opierając się na doświadczeniach przy tworzeniu Bibliografii Ziemi Lubuskiej.

Po przerwie głos zabrała Beata Kowalska, pracownik Działu Informacji Naukowej i Regionalnej WiMBP w Zielonej Górze,

z referatem zatytułowanym *Platforma cyfrowa EBIB podstawowym źródłem informacji współczesnego bibliotekarza*. Wystąpienie dotyczyło podstawowych funkcjonalności portalu, sposobów poruszania się i wykorzystywania narzędzi w nim umieszczonych oraz zasobu informacji, jaki oferuje.

Integracja zasobów informacyjnych regionu – to temat kolejnego wystąpienia, z którym zapoznał zebranych dr Piotr Ziemicki, kierownik Centrum Przetwarzania Danych Bibliotecznych WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze. Omówił idee i cele utworzenia Centrum Elektronicznej Informacji Regionalnej i Turystycznej, będącego platformą integrującą zasoby informacyjne regionu, omówił także rolę, jaką ma spełniać w nowoczesnym społeczeństwie informacyjnym.

W kolejnym wystąpieniu Maja Kimnes, instruktor w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym WiMBP, zapoznała słuchaczy z tematem e-laerningu, omawiając go na przykładzie kursu internetowego *bibweb*.

W podsumowaniu zaprezentowałem zebranym *Zielonogórską Bibliotekę Cyfrową*, omówiłem również jej obecny stan rozwoju, problemy, z jakimi się boryka oraz plany na przyszłość.

*Lukasz Mikołajczuk
specjalista ds. digitalizacji
WiMBP w Zielonej Górze*



Marks i Lenin, czyli biblioteka Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej KW PZPR w Zielonej Górze

Mało kto chyba wie, iż trzecią co do wielkości zielonogórską księżnicą w latach 50. i 60. była biblioteka Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej KW PZPR. Powstała w 1951 r. na mocy uchwały KC PZPR, która głosiła m.in., że: „w każdym ośrodku istnieć powinna biblioteka dzieł marksistowskich, czytelnia książek i pism oraz wypożyczalnia. Biblioteka winna być przeznaczona w pierwszym rzędzie dla aktywu partyjnego”¹.

Księżnica mieściła się początkowo przy ul. Westerplatte 7, w małych i ciasnych pomieszczeniach zorganizowano księgozbiór². Z założenia biblioteka miała spełniać rolę placówki szkoleniowej, jednak z czasem przekształciła się w księżnicę naukową o profilu marksistowskim, z której korzystali lektorzy KW, wykładowcy szkolenia partyjnego, aktyw partyjny, słuchacze Wyższej Szkoły Marksizmu i Leninizmu, studenci WSN i innych uczelni, pracownicy aparatu, nauczyciele, a także – jak wynika z dokumentów – pracownicy milicji, sądu i prokuratury. W 1968 r. wielkość księgozbioru zamykała się liczbą 23189 pozycji. Przeciętnie rocznie nabywano 1200 nowych pozycji. Gromadzono literaturę dotyczącą ruchu robotniczego, ekonomii, filozofii, historii, literatury światopoglądowej, polityki partii i rządu, sytuacji międzynarodowej, również czasopisma i gazety. Dziennie wypożyczano średnio ok. 40 publikacji, a rocznie instytucja odnotowywała kilka tysięcy odwiedzin: w 1965 r. – 5876, w 1966 r. – 4943, w 1967 r. – 4862.

Archiwalne dokumenty z 1968 r. opisują warunki lokalowe biblioteki: „Pokoje w których mieści się obecnie księgozbiór są

stanowczo za małe. Ściany są bardzo brudne, nie malowane od 12 lat. Regały ustawione są nie przepisowo z powodu braku miejsca, powoduje to trudności z dojściem do książek (...). Czytelnia, która winna istnieć przy każdej bibliotece, w wypadku biblioteki KW istnieje tylko w teorii. Praktycznie czytelnicy nie mogą korzystać z czytelni, ponieważ najczęściej odbywają się tam różnego rodzaju spotkania, narady, zajęcia WUML-u i wykłady. Nasza biblioteka nie ma odpowiednich regałów (...)”. Dalej czytamy: „Te, które mamy obecnie są wykonane źle, ponieważ odległości między półkami są za małe. W regałach tych książki o większym formacie nie mieszczą się (...). W jeszcze gorszych warunkach przechowuje się czasopisma, do których w ogóle regałów nie ma. Półki na których obecnie mieszczą się czasopisma, trudno nazwać regałami. Są one zbite z nieheblowanych desek, w dodatku od sześciu lat wszystkie są połamane.” Biblioteka zatrudniała w tym okresie dwie etatowe bibliotekarki, po studiach, z długoletnią praktyką.

W 1975 r. nastąpiła zmiana lokalu biblioteki. Księgozbiór przeniesiono do budynku przy ul. Kilińskiego 9 – przedwojennej restauracji Piastenhöhe³. Obecnie w tym miejscu znajduje się siedziba biskupa diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Taki mały chichot historii...

*Dawid Kotlarek
st. bibliotekarz, Dział Informacji
Naukowej i Regionalnej
WiMBP w Zielonej Górze*

1 Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Komitet Wojewódzki PZPR, Wydział Propagandy, sygn. 1143, Informacja o stanie biblioteki Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej, bibliotek Ośrodków Propagandy Partyjnej oraz stopniu ich wykorzystywania.

2 *Informator o bibliotekach w Zielonej Górze i Gorzowie Wielkopolskim*, oprac. R. Saniewski, Zielona Góra 1967, s. 34.

3 G. Biszczyński, *Piastenhöhe*, „Wzgórza Piastowskie”. Zapomniane restauracje Zielonej Góry, „Pionierzy” 2006, nr 4, s. 13.



Młodzi rzecznikami nowoczesności w bibliotece XXI wieku

III Forum Młodych Bibliotekarzy

W dniach 11–12 września br. w Szczecinie miało miejsce III Forum Młodych Bibliotekarzy, które odbyło się pod hasłem *Młodzi rzecznikami nowoczesności w bibliotece XXI wieku*. Konferencja została zorganizowana wspólnie przez Książnicę Pomorską i Miejską Bibliotekę Publiczną w Szczecinie oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Okręg Zachodniopomorski. Spotkanie odbyło się pod honorowym patronatem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego, a także Miasta Szczecina.

W dwudniowej sesji wykładowej udział wzięło ok. 80. osób z całej Polski. Młodzi bibliotekarze stanowili znaczną większość uczestników, jednak nie zabrakło na tym zjeździe również doświadczonych kolegów i koleżanek ze środowiska bibliotekarskiego. Konferencje zaszczyli swoją obecnością m.in.: Witold Jabłoński – wicemarszałek Województwa Zachodniopomorskiego, Tomasz Jarmoliński – wiceprezydent Miasta Szczecina, Elżbieta Stefańczyk – przewodnicząca Zarządu Głównego SBP, Maria Wasik – dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze i zarazem inicjatorka spotkań młodych bibliotekarzy, Andrzej Ociepa – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu i gospodarz ubiegłorocznego Forum, Jadwiga Chruścińska – redaktor naczelna „Poradnika Bibliotekarza”, Stanisław Krzywicki – wieloletni dyrektor Książnicy Pomorskiej w Szczecinie oraz przedstawiciele Zachodniopomorskiego Porozumienia Bibliotek.

Podczas pierwszego dnia konferencji moją uwagę zwróciły szczególnie trzy referaty. Pierwszy z nich zaprezentowała Justyna Golanowska z Książnicy Pomorskiej, omawiając źródła online informacji bibliotecznej. Wystąpienie to zaintereso-

wało mnie tym bardziej, że wiadomości w nim zawarte okazały się dla mnie, jako początkującego pracownika biblioteki, prawdziwą kopalnią wiedzy. To właśnie na tej konferencji poznałam zasady funkcjonowania oraz wartości źródłowe Narodowego Uniwersalnego Katalogu Centralnego NUKAT, serwisu Federacji Bibliotek Cyfrowych, wyszukiwarki Google Book Search, multiwyszukiwarki dla komputerowych baz bibliotecznych FIDKAR czy też Katalogu Rozproszonego Bibliotek KaRo.

Kolejny referat pt. *Biblioteka – między Watykanem a supermarketem* zaprezentował Marcin Wilczyński z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie. Sposób przedstawienia tematu, jak i jego treść wzbudziły ogólne zainteresowanie. Porównanie instytucji, jaką jest biblioteka, do supermarketu okazało się bardzo trafne i miało na celu uświadomić nam, bibliotekarzom, jak świetnie można sprzedać w obecnych czasach potencjał, który posiadają biblioteki oraz my sami. Chociaż wystąpienie nie miało na celu zdegradowania biblioteki jako instytucji do poziomu marketu, to dały się słyszeć głosy krytyczne. Wsuwano pytania, czy takie podejście nie przyniesie środowisku bibliotekarskiemu więcej strat niż korzyści. Autor referatu starał się zestawić biblioteczną tradycję ze współczesnym, wszędzie obecnym konsumpcjonizmem, przedstawić swój pomysł w kontekście wykorzystania mechanizmów, które panują obecnie na rynku na potrzeby promocji biblioteki i czytelnictwa. Pomysł wydał mi się bardzo trafny i odpowiadający potrzebom naszych czasów. Skoro mamy dobrze „sprzedawać” swoją ofertę, musimy być elastyczni i odpowiednio się promować, w końcu to właśnie reklama jest „dźwignią handlu”.

Kolejnym punktem programu szcześcińskiego forum było zwiedzanie Książnicy

Pomorskiej im. Stanisława Staszica. Wędrując jej rozległymi korytarzami i pomieszczeniami, młodzi bibliotekarze poznawali działalność oraz bogate zbiory tej największej na Pomorzu Zachodnim biblioteki. Warto nadmienić, że zainteresowanie większości wzbudziła pracownia konserwatorska, w której odbywały się akurat tzw. kąpiele starodruków. Zabiegi te służyły ratowaniu i odnowieniu zniszczonych i bezcennych dzieł.

Podczas drugiej sesji zainteresował mnie szczególnie wykład Adama Jeske, wiceprezesa firmy Max Elektronik – jednego ze sponsorów tegorocznej konferencji. Posługując się własnymi doświadczeniami przedstawił zagadnienie kultury organizacji, która w sposób bezpośredni wpływa na zarządzanie biblioteką. Zapoznał nas z profilami kultur, rozważając nad tym, która z nich byłaby najbardziej odpowiednia i korzystna dla nowoczesnej biblioteki, tak aby mogła ona jak najlepiej spełniać stawiane przed nią zadania.

Oprócz powyższych prezentacji, na forum poruszone zostały m.in. takie tematy jak: *Działalność bibliotekarza systemowego*, *One-person library*, *Bibliotekarz w małej bibliotece*.

Po zaprezentowaniu wszystkich wystąpień uczestnicy konferencji zostali uwiecznieni na pamiątkowej fotografii i zaproszeni na rejs statkiem po Odrze. Pierwszy dzień forum zwieńczony został uroczystą kolacją w Klubie 13 Muz, podczas której młodzi bibliotekarze mogli podzielić się swoimi spostrzeżeniami, wymienić poglądy oraz nawiązać znajomości.

Drugi dzień obrad rozpoczął się wystąpieniem Zdzisławy Gierszał z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, która w referacie *Wizerunek bibliotekarza – drogi przełamывania stereotypów* przedstawiła problematykę związaną z postrzeganiem naszego zawodu również przez nas samych. Jest to problem niezwykle istotny w pracy bibliotekarskiej, który wciąż budzi wiele wątpliwości i wymaga przemyśleń. Zaprezentowany wykład skłaniał do refleksji nad własną postawą, która warunkuje przecież

wszystko to, co składa się na taki czy inny odbiór bibliotekarza przez czytelnika.

W ostatniej, niezwykle ciekawej prezentacji pod tytułem *Praca bibliotekarza jest rozwijająca – staże zawodowe*, bibliotekarze z Książnicy Pomorskiej podzielili się swoimi doświadczeniami zdobytymi podczas zagranicznych staży zawodowych: Aleksandra Szpunar w Bibliotece Uniwersytetu Nawarry w Hiszpanii, Piotr Grzelec w The London Library, a Leszek Rekęś w Staatsbibliothek zu Berlin Preussischer Kulturbesitz – Osteuropa Abteilung.

Niemal wszystkie wystąpienia poparte zostały prezentacjami multimedialnymi. Na zakończenie obrad wyświetlono film Rafała Bajeny pt. *Biblioteka*, który przedstawiał momenty bibliotekarskiej pracy „z przymrużeniem oka”. Forum zostało zamknięte panelem dyskusyjnym, podczas którego głos zabierała zarówno młoda kadra bibliotekarska, jak i dyrektorzy poszczególnych bibliotek. Obrady zakończył podziękowaniami i słowami zachęty do kontynuacji tych spotkań Witold Jabłoński – wicemarszałek Województwa Zachodniopomorskiego.

III Forum Młodych Bibliotekarzy należy do przeszłości, jego echo jednak nie milknie w środowisku bibliotekarskim. Organizatorzy tegorocznej konferencji włożyli wiele trudu w przygotowanie tego spotkania. Wszystkie wykłady poruszały istotne i aktualne problemy i obawy nękające środowisko bibliotekarskie, lecz pokazały też wiele pozytywów, które pozwalają z uśmiechem patrzeć w przyszłość, rozwój i przemianę instytucji, jaką jest biblioteka. Opuściłam forum pełna motywacji i nowej wiary w to, co robię. Myślę, że najważniejszym wnioskiem tego forum, było uświadomienie sobie, że tak naprawdę wszystko zależy od nas samych, to my bibliotekarze w głównej mierze tworzymy bibliotekę. Musimy się postarać wyjść naprzeciw oczekiwaniom czytelnika, możemy to osiągnąć poprzez ciągłe doskonalenie własnych umiejętności, poszukiwanie nowych dróg, empatię wobec innych i uświadomienie sobie, że to, co robimy, jest ważne – nie tylko dla czytelników. Znajdźmy satys-

fakcję w tym, że możemy pomagać innym, jednocześnie rozwijając siebie. Jak powiedziała na zakończenie III Forum dyrektor Maria Wasik: „bądźmy ciekawi świata, zadawajmy sobie pytania i szukajmy odpowiedzi (...)”, korzystajmy z dorobku naszych doświadczonych koleżanek i kole-

gów, to podstawowy aspekt naszej pracy, to jest nasze być albo nie być, wiedza jest natomiast wartością bezcenną.

*Anna Urbaniak
ml. bibliotekarz, Wypożyczalnia Główna
WiMBP w Zielonej Górze*

O relacjach bibliotekarz – czytelnik

Mamy zachowywać się wobec przyjaciół tak samo, jak byśmy sobie życzyli, ażeby i oni wobec nas się zachowywali.

Arystoteles

Na początku rozważań dokonajmy pełnego eksperymentu myślowego. Wyobraźmy sobie, że nie dysponujemy całą naszą fachową, bibliotekarską wiedzą. Nie słyszeliśmy o Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej, katalogach i sygnaturach. Nic nie wiemy o organizacji biblioteki ani nie znamy ludzi, którzy w niej pracują. Jednym słowem, wiemy tyle, co przeciętny czytelnik, który po raz pierwszy przekracza próg biblioteki. Przyjmijmy zatem jego punkt widzenia, oczekiwania i odczucia. Spójrzmy jego oczami na bibliotekę. Ułatwi to nam zrozumienie jego zachowań i zaspokojenie jego potrzeb.

Kwestie oczywiste dla bibliotekarza, wcale takimi nie muszą być dla nowego czytelnika. Pierwszymi jego odczuciami bywają zagubienie i pewne onieśmienie, potęgowane chociażby przez samą wielkość biblioteki. Im większa placówka, z dużą liczbą działów, tym czytelnikowi trudniej zorientować się do kogo ma się zwrócić o pomoc. Dlatego tak ważny jest kontakt czytelnika z bibliotekarzem. Pierwsze wra-

żenie decyduje o nastawieniu czytelnika do instytucji, w której pracujemy i do nas samych. Bibliotekarz powinien mówić i zachowywać się w taki sposób, aby przekonać go, że działa w jego interesie. A więc traktować z szacunkiem, grzecznie, uprzejmie, z autentyczną troską. Takie zachowanie jest fundamentem wszystkich relacji i kontaktów międzyludzkich. Wytwarza poczucie ciepła i bezpieczeństwa oraz atmosferę wzajemności. Jest to tym istotniejsze w relacjach bibliotekarz – czytelnik, że chętniej spełniamy prośby ludzi, których znamy i lubimy. W ten sposób nasze podejście do czytelnika przekłada się na jego stosunek do nas. Zdecydowanie lepiej jest nam pracować w atmosferze szacunku i życzliwości, niż niechęci czy wręcz wrogości. Bycie życzliwym przejawia się m.in. w przyjaznym nastawieniu do drugiej osoby lub zainteresowaniu jej sprawami. Rzeczy ważne dla czytelnika powinny być takimi również dla bibliotekarza. Czytelnik nigdy nie powinien poczuć się zbędnym petentem, zakłócającym „święty spokój” bibliotekarza.

Najlepszym sposobem na przełamanie pierwszych lodów jest uśmiech. Nic nie kosztuje, a sprawia bardzo dobre pierwsze wrażenie. Twój uśmiech pokazuje, że cie-

szysz się, że tu jesteś i spotykasz drugą osobę. Skutkuje u twojego rozmówcy uczuciem akceptacji i ufności. Jest to bardzo dobra podstawa dla wszelkich dalszych kontaktów.

Inną cechą, znamionującą bibliotekarza pracującego z czytelnikami, powinna być cierpliwość. Do biblioteki przychodzą ludzie różniący się wiekiem, wykształceniem, poziomem inteligencji czy komunikatywności. Z każdym z nich trzeba znaleźć wspólny język. Pierwszym krokiem ku temu jest uważne wysłuchanie czytelnika. Niestety, nie zawsze to wystarcza, tym bardziej że zdarzają się tacy, którzy mają niewielką wiedzę o przedmiocie swoich poszukiwań. W takim wypadku należy zadać czytelnikowi pytania uściślające. Trzeba je formułować w sposób zrozumiały dla niego, a jednocześnie przybliżający do znalezienia poszukiwanej informacji. Bywa, że większość pracy, jaką wykonamy, to wydobyć od czytelnika jego oczekiwania wobec nas. Jakkolwiek komunikacja z czytelnikiem byłaby utrudniona, a sprawa wydawała się zagmatwana, nie powinniśmy nigdy, pod żadnym pozorem, okazywać mu naszego zniecierpliwienia. Takie zachowanie z naszej strony będzie odczytane przez niego jako lekceważące i aroganckie.

Zdarza się, że musimy zakazać czytelnikowi czegoś, co chce zrobić ze zbiorami (np. wypożyczyć książkę do domu, z której może korzystać tylko na miejscu, czy

kserować z takiej, która się do tego nie nadaje). Powinniśmy to zrobić w sposób uprzejmy, acz stanowczy. Najważniejsze jednak, aby nie odczytał tego jako tylko przejawu naszej władzy nad nim. Ludziom łatwiej jest pogodzić się z zakazami i nakazami, gdy znają i rozumieją ich powody. Dlatego powinniśmy każdorazowo racjonalnie uzasadnić nasz sprzeciw. Najlepiej jest wskazać, że dzięki niemu konkretna pozycja istnieje i istnieć będzie dla przyszłych pokoleń. W takim wypadku czytelnikowi jest łatwiej zakaz zaakceptować jako swego rodzaju poświęcenie dla innych, niż podporządkowanie się naszej woli.

Bywa, że czytelnicy zadają nam pytania, na które nie znamy odpowiedzi. Przyznajmy się do naszej niewiedzy. Przy współczesnym poziomie nauki nie ma takich, którzy orientowaliby się w każdej dziedzinie. Bibliotekarz nie tyle ma znać się na wszystkim, ile wiedzieć, jak dotrzeć do informacji. Jeśli i to jest niemożliwe, to choć wskazać kierunki dalszych poszukiwań. Czytelnik na pewno nie będzie nam miał za złe, że nie otrzymał informacji, jakiej poszukiwał, jeśli będzie przekonany, że zrobiliśmy dla niego wszystko, co w naszej mocy.

*Jarosław Głuszek
st. bibliotekarz, Czytelnia Ogólna
WiMBP w Zielonej Górze*

Muzyka epoki renesansu w zbiorach WiMBP w Zielonej Górze

W zbiorach naszej Biblioteki możemy znaleźć wydawnictwa płytowe (analogowe i cyfrowe) związane z okresem renesansu i jego najwybitniejszymi kompozytorami. Należą do nich: Giovanni Pierluigi da Palestrina (1525–1594), Claudio Monteverdi (1567–1643) oraz John Dowland (ok. 1563–1626).

W muzyce tej epoki obecne są tendencje znamienne dla całej sztuki złotego wieku. Prowadzą one do „uczłowieczenia” muzyki. O ile kompozytorzy średniowiecza tworzyli przede wszystkim muzykę wokalną, zwłaszcza kościelną, której głównym zadaniem było uświetnienie liturgii, to w odrodzeniu rozumiano, jak olbrzymie możliwości tkwią w śpiewie wielogłosowym i zaczęto coraz bardziej usamodzielniać poszczególne głosy. Zwiększyła się także ich ilość – do trzech, czterech i więcej. W muzyce wokalne wprowadzono imitację, czyli naśladowanie z opóźnieniem melodii jednego głosu przez głosy inne. Jeśli imitacja była dokładna i stała, powstawał tzw. kanon, znany zresztą do dziś. Technika naśladowania stała się bardzo ważnym środkiem stosowanym w utworach polifonicznych, do których należały przede wszystkim msze, motety oraz tzw. madrygały. W renesansie nastąpił także rozwój prostych instrumentów, które przyczyniły się do dynamicznego rozwoju muzykowania domowego, powszechnego w całej niemal Europie. Instrumentem, który wywarł przemożny wpływ na rozwój tegoż muzykowania, stała się lutnia. Umiejętność gry na niej była dowodem wysokiej kultury, a zarazem świadczyła o towarzyskiej ogładzie. Rozkwit muzyki świeckiej zawdzięczamy właśnie postępowi w rozwoju instrumentów, w tym także organów, klawesynów. I to przede wszystkim odróżnia renesans od średniowiecznego pojmowania muzyki.

Giovanni Pierluigi da Palestrina to przedstawiciel włoskiej muzyki polifonicznej (wielogłosowej). W dzieciństwie uczył się śpiewu i kontrapunktu w bazylice Santa Maria Maggiore w Rzymie. W 1544 r. został kapelmistrzem katedry S. Agapita w swoim rodzinnym mieście. Gdy w 1550 r. na tron papieski wstąpił Juliusz III, Palestrina otrzymał posadę nauczyciela śpiewu i kapelmistrza w Capella Giulia przy kościele św. Piotra w Rzymie, aby rok później zostać śpiewakiem w osobistej kapeli papieskiej. Po niecałym roku nowy papież, Paweł IV, wykluczył go jednak z kapeli, jak i pozostałych żonatych muzyków, w związku z wprowadzeniem zasady celibatu dla śpiewaków papieskich. Od 1555 r. Palestrina działał jako kapelmistrz w bazylice św. Jana na Lateranie. W 1563 r. ukazał się drukiem jego pierwszy zbiór motetów. Był płodnym kompozytorem, głównie muzyki religijnej: mszy, motetów i magnificatów a capella (bez akompaniamentu instrumentalnego), a także madrygałów świeckich i religijnych. Najśłynniejsze są msze, których napisał ponad sto. Pierwsza pełna edycja jego dzieł pochodzi z lat 1862–1907 i obejmuje 33 tomy.

Na uwagę zasługuje, znajdująca się w zbiorach Biblioteki, sławna *Missa Papae Marcelli*, poświęcona papieżowi Marcelemu II, w wykonaniu Cantores Minores Wratislavienses, pod dyrekcją Edmunda Kajdasza. Palestrina udowodnił, że muzyka polifoniczna może podać słowa religijne z dostateczną klarownością. Dzięki tej kompozycji Palestrina nazywany jest „zbawicielem muzyki kościelnej”. Ta msza do dziś pozostaje jednym z najpiękniejszych dzieł wielogłosowej szesnastowiecznej muzyki wokalne. Również jego *Missa de Beata Virgine* z 1567 r., którą Biblioteka posiada, jest niewątpliwie przykładem piękna i har-

moniczności muzyki renesansu. Doskonałe brzmienie płyty CD z tym wydaniem mszy, zapewnia udział solistów i chóru Musicales di S. Petronio di Bologna pod dyrekcją Sergia Vartolo. Kompozytor stosował technikę imitacyjną. Jego dzieła przeznaczone są przeważnie na chór a capella, utrzymane w czystej diatonice skal kościelnych. Jedną z głównych zalet stylu Palestriny jest ogromna staranność deklamacji tekstu. Prostota rytmiczna i harmoniczna oraz pełen powagi charakter jego kompozycji zdecydowały o uznaniu przez sobór trydencki stylu palestrinowskiego, tzw. Osservato (wł. 'surowy'), za oficjalny styl wielogłosowej muzyki kościelnej.

Na rozpowszechnienie stylu homofonicznego (gr. homofonia – jednobrzmiący) nie miały wpływu także chorały protestanckie, powstały ok. 1520 r. Były to przeważnie śpiewy w języku ojczystym. Melodie tych chorałów, zaczerpnięte z ludowych, religijnych i świeckich pieśni, zaczęto opracowywać wielogłosowo, ale jak najprościej, by mogli je wykonywać nawet średnio zaawansowani śpiewacy. W zbiorach naszej płytoteki posiadamy zbiór chorałów z okresu reformacji *Chansons et psaumes de la Reforme*, w wykonaniu Ensemble Clement Janequin, pod dyrekcją Dominique Visse, w świetnej edycji wydawnictwa Harmonia Mundi. Na płycie można znaleźć takich kompozytorów jak Claude Le Jeune (1527–1600), Roland De Lassus (1532–1558) czy Nicolas Vallet (ok. 1583–1642) oraz wielu innych tworzących chorały dla liturgii protestanckiej. Teksty te są dziś unikatowym świadectwem rozwoju muzyki wokalnej XVI wieku. Ciekawe wydawnictwo analogowe stanowi również płyta *Renesansowe madrygały i chansons*. Pojawiają się na niej takie nazwiska jak Orlando di Lasso, Luca Marenzio, Orazio Vecchi czy Ludwig Senfl. Płyta to hołd złożony renesansowej muzyce wokalnej przez chór Cantores Minores Wratysławienses.

Claudio Monteverdi, kolejny włoski kompozytor przełomu renesansu i baroku, urodził się w Cremonie w 1567 r. Otrzymał bardzo staranną edukację muzyczną. Jako

15-latek opublikował już trzyczęściowy motet, a rok później ukazała się pierwsza z ośmiu ksiąg jego madrygałów. W kolejnym roku wydano tomik z nutami. W wieku 17 lat Monteverdi wstąpił na służbę na dworze potężnej rodziny Gonzaga w Mantui. Grał na instrumentach strunowych, powoli tworząc wokół siebie klimat przychylności. Stopniowo też umacniał swoją pozycję na dworze księcia, aż w końcu znalazł się w podróży orszaku księcia Mantui. W Mantui kompozytor tworzył swoje największe dzieła. W 1607 r. odbyła się premiera opery Monteverdiego *Orfeusz*. Kompozytor po raz pierwszy użył w niej wielu instrumentów i wprowadził muzykę jako integralny element dzieła, nie tylko jako ozdobnik. Z późniejszej twórczości na uwagę zasługują *Nieszpory Najświętszej Maryi Panny* z 1610 r., które Biblioteka posiada w wykonaniu Les Arts Florissants, pod dyrekcją Williama Christie. Ten zbiór zdobył sławę dzięki połączeniu wokalnej polifonii z nowszymi technikami barokowymi. Jedną melodyczną linię Monteverdi scalał z wyraźnym basem i rozszerzył partię instrumentów. *Nieszpory* są najsłynniejszym, rozpoznawalnym dziełem Monteverdiego, potwierdzają bowiem ważną pozycję kompozytora w historii muzyki. Monteverdi żył i pracował w okresie przemian, kiedy późny renesans ustępował miejsca barokowi. Sprzyjał muzycznej ewolucji, choć unikał kroków radykalnych. Dzięki swemu geniuszowi rozwijał i przekształcał każdy aspekt muzyki, z jakim się zetknął.

Następny autor, którego utwory Biblioteka posiada w swoich zbiorach – John Dowland był największym angielskim lutnistą i kompozytorem pieśni. Pod koniec XVI wieku lutnia zdobyła ogromną popularność jako instrument akompaniujący kameralnym pieśniom, które w Anglii przetrwały się w odrębny gatunek o nazwie ayre. Forma ta, pisana na lutnię i głos solo, zastąpiła ulubiony madrygał.

Dowland często podróżował po Europie, gdyż nie udało mu się zdobyć stanowiska królewskiego lutnisty Elżbiety I. W latach 90. XVI w. służył także na różnych dworach

w Niemczech i we Włoszech. W 1598 r. otrzymał stanowisko lutnisty na dworze króla Danii, Chrystiana, a dopiero w 1612 r. udało mu się uzyskać posadę lutnisty królewskiego u Jakuba I, o którą tak zabiegał. Mimo tego w Anglii nigdy nie zdobył takiej sławy jak zagranicą.

Kompozytor jest znany głównie jako autor utworów na lutnię solo, wielu dzieł religijnych, psalmów oraz czterech tomów ayre, które przyniosły mu ogromną popularność. Wiele swoich utworów tworzył w formie tańca.

W zbiorach naszej płytoteki na uwagę zasługują pieśni Dowlanda opracowane współcześnie przez Stinga, który śpiewa i gra na lutni z towarzyszeniem Edina Karamazova. Nie sposób nie ulec czarowi tych melancholijnych, lecz intensywnych utworów. Repertuar renesansowych pieśni w wykonaniu muzyka rockowego to niewątpliwie gratka dla wielbicieli talentu Stinga, jak i talentu Johna Dowlanda. Dzięki umiejętności tworzenia intensywnej i wyrazistej muzyki podkreślającej emocjonalność poezji, użyciu rytmu, imitacji, w subtelnych pieśniach Dowland do dziś pozostaje bezkonkurencyjny.

Pochylając się nad muzyką renesansu, nie można pominąć polskiej muzyki złotego wieku. W tym okresie działało wielu wybitnych kompozytorów, którzy poziomem twórczości nie odbiegali od osiągnięć Zachodu czy Południa Europy. W swoich zbiorach Biblioteka posiada dzieła kompozytorów takich jak: Wacław z Szamotuł, Mikołaj z Krakowa, Marcin Leopolda, Jerzy Liban, Bartłomiej Pękiel, Mikołaj Gomółka i Mikołaj Zieliński. Są to najczęściej płyty analogowe, które ukazywały się w serii *Musica Antiqua Polonica: Motety renesansowe, Missa Paschalis* Marcina Leopolda i *Missa Pulcherrima* Bartłomieja Pękiela.

Na szczególną uwagę zasługują *Melodiae na Psalterz Polski* przez *Mikołaja Gomółkę uczynione*. To jeden z najcenniejszych zabytków tego rodzaju muzyki i to w skali całej Europy. Niebagatelny udział w dziele miał też Jan Kochanowski, autor tekstów, który w 1579 r. wydał piękne tłumaczenie psalmów króla Dawida pod tytułem *Psalterz Dawidów*. Psalmy te skomponowano według zasad prostej homofonii z przeznaczeniem na chór czterogłosowy. Naczelną myślą dzieła była prostota i komunikatywność, stąd przewaga melodii o charakterze ludowym. Gomółka włożył w psalmy cały swój talent, gdyż dzieło to nie jest naśladownictwem jednego z ówczesnie występujących stylów twórczych, ale doskonałym zespoleniem cech wszystkich ówczesnych stylów i gatunków.

Omówiona tu muzyka renesansowa to tylko niektóre przykłady wydobyte z bogactwa złotego wieku w rozwoju muzyki. Odrodzenie był okresem, w którym we wszystkich niemal dziedzinach życia zauważyć można ożywienie. A muzyka tej epoki jest niewątpliwie świadectwem wielkości człowieka w odkrywaniu nowych możliwości twórczych.

Małgorzata Cichoń
st. bibliotekarz, Czytelnia Muzyczna
WiMBP w Zielonej Górze

Literatura:

Atlas muzyki, t. 1, Warszawa 2002.

J. Łętowski, *Przewodnik płytowy*, Warszawa 1997.

B. Muchenberg, *Pogadanki o muzyce*, t. 1, Kraków 1978.

J. Stanley, *Muzyka klasyczna: wielcy kompozytorzy i ich arcydzieła*, Poznań 2006.

B. Śmiechowski, *Z muzyką przez wieki i kraje: historia muzyki*, Warszawa 1995.



A do Warszawy zlecieli się ludzie książki...

Zlot Ludzi Książki, Warszawa 15–16 września 2008 r.

5:15 rano. 15 września. Za oknem szaro i mglisto, zaspani ludzie snują się smętnie ulicami Zielonej Góry, przemykając cichcem w kierunku przystanków autobusowych. W radiu Kazik wyśpiewuje „Płomienne zorze budzą mnie ze snu...” i tylko taksówkarz z werwą kręci kierownicą, by jak najszybciej dowiedzieć mnie na dworzec PKP. Po raz ostatni rzucam okiem na dokumenty w aktówce – bilety, zezwolenie na przejazd grupy, lista osób, rozkład jazdy, program, mapa Warszawy... wszystko jest. Szamoczę się z walizką, by chwilę później, w rytm miarowego odgłosu kółeczek trollera, wejść do hali głównej dworca i zobaczyć uśmiechnięte (o tej porze?) bibliotekarki. Sprawdzenie listy i odnalezienie właściwego wagonu, niewielkie zamieszanie przy wsiadaniu (okazało się, że pod siedli nas artyści opuszczający miasto po Winobranium) i już sunęliśmy w kierunku stolicy. A skoro przed nami sześć godzin rozkołysanej jazdy, czytelnikowi należy się krótkie wyjaśnienie celu naszej podróży. Razem z 35. bibliotekarkami z południowej części województwa lubuskiego zmierzam na Zlot Ludzi Książki – spotkanie czytelników, moderatorów i koordynatorów Dyskusyjnych Klubów Książki z pisarzami, dziennikarzami i osobami zajmującymi się kulturą. Instytut Książki, organizator przedsięwzięcia, pragnie w ten sposób podziękować bibliotekarzom z całej Polski za ponad półtoraroczne prowadzenie DKK w swoich instytucjach i umożliwić uczestnictwo w ciekawych warsztatach, prelekcjach i panelach dyskusyjnych. Program bardzo napięty, z ciekawymi nazwiskami, zakończony koncertem... ale póki co Amos Oz i *Poznać kobietę*, lektura w DKK. Do zobaczenia za kilka godzin...

* * *

Warszawa przywitała mnie chłodem i pięknym słońcem. Ruletka podczas wybierania odpowiedniego numeru autobusu, ale zakończona strzałem w dziesiątkę! Stolica zza okien komunikacji podmiejskiej, szybki przemarsz do Teatru Narodowego. Przy wejściu witająca przybyłych Elżbieta Kalinowska – koordynator projektu DKK w Polsce. Jeszcze tylko identyfikator, ostatni uśmiech w kierunku znajomych koordynatorów z Torunia i Bydgoszczy, i szczęśliwa, pełna oczekiwania zasiadam w fotelu. Na ekranie charakterystyczne różowo-czarne logo programu zwiastujące prezentację o Klubach... a w wśród licznych zdjęć i nasze – ze spotkania najmłodszych klubowiczów w zielonogórskiej Filii nr 8! Na scenie pojawia się dyrektor IK – Grzegorz Gauden, który po krótkim przywitaniu zaprasza zebranych do wysłuchania wystąpień dotyczących najciekawszych książek z literatury dla dzieci, reportażu i literatury kobiecej.

Jako pierwsza – Joanna Olech. Uśmiech pojawia się na mojej twarzy – z ilustratorką współpracowaliśmy już przy okazji przedsięwzięcia *Z książką na walizkach. III Lubuskie spotkania pisarzy z młodymi czytelnikami* oraz projektu, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, *Wokół ilustracji*. Ciekawa prezentacja przedstawia subiektywny ranking najlepszych i najbardziej wartościowych książek dla dzieci oraz najnowsze tendencje w literaturze dziecięcej. Interesują mnie przede wszystkim pozycje poruszające trudne i kłopotliwe tematy: *Historia o Panu Misiu, któremu śmierdziały nogi*, *Historia o małym krecie, który chciał wiedzieć kto mu narobił na głowę*, *Brodacz i maszyna do bicia* czy *Jeż*. Intrygujące są także tytuły: *Dziewczyny Juliana*, *Encyklopedia zakal* oraz *Przygody Astrid – zanim została Astrid Lindgren*. Burza gorących oklasków dziękujących za wystąpienie.

Po chwili miejsce przy mównicy zajmuje Bożena Dutko i szybko wprowadza mnie w arkana rodzimego i zagranicznego reportażu. Pada kilka nazwisk i tytułów, które z pewnością muszę zamówić do DKK – Maciej Zaremba *Czyści i inni, Polski hydraulik*, Ian Buruma *Śmierć w Amsterdamie. Zabójstwo Theo van Gogha i granice tolerancji*, Bruce Chatwin *W Patagonii* czy Xue Xinran *Dobre kobiety z Chin*.

Szybko przerzucam kolejną kartkę w notatniku, bo na scenie jest już Kazimiera Szczuka – samym pojawieniem wzbudza ogromne poruszenie. Dlaczego mnie nie zachwyca? Oczekiwałam tytułów, przekroju literackiego czy choćby prelekcji na temat kondycji literatury kobiecej, a dostałam wykład na temat... nomadek (???)

Tymczasem na scenie siadają już Eustachy Rylski, Jacek Dukaj i Wojciech Orliński, niestety bez Stefana Chwina, który z powodów osobistych nie dojechał. Zaczyna się dyskusja, w specjalnie na ten czas zaaranżowanym DKK, o jednej z najbardziej kontrowersyjnych książek ostatnich lat – *Laskawym* Jonathana Littella. Gorąca dysputa o naziście-estecie zachęca do sięgnięcia po lekturę. Po minach organizatorów widzę, że czas goni, a na podium, zamiast oczekiwanego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Bogdana Zdrojewskiego, pojawia się wiceminister Piotr Żuchowski z laudacją o roli publicznych bibliotek w społeczeństwie.

A teraz to, na co wszyscy czekali z utęsknieniem – nie mniejszym chyba niż na wystąpienia gości – rozwiązanie konkursu ogłoszonego przez Instytut Książki na najlepszą recenzję książki omawianej na spotkaniach Dyskusyjnych Klubów Książki. Agnieszka Siwek z DKK w Ostrowcu Świętokrzyskim, za recenzję *Oskarżonego Pluszowego M.* Clifforda Chase'a, zgarnęła wszystkie nagrody: dyplom pamiątkowy i bon o wartości 500 zł na zakup książek w dowolnej księgarni. I tym miłym akcentem kończy się pierwsza część Zlotu.

* * *

Zwołuję swoich moderatorów i ruszam czym prędzej do hotelu. Zakorkowana Warszawa. Nerwowo wybijam rytm o podłogę taksówki, zacięta walka z walizką (po raz kolejny), rejestracja, otwieram pokój i padam na łóżko. Chwila relaksu i... sukienka, pantofle, szal, torebka, kolejna taksówka i powrót do Teatru Narodowego. Zaczyna swój koncert Stanisław Sojka. Osłepiający zewsząd błysk fleszy i pianista porywa mnie w świat poezji Zbigniewa Herberta, Wisławy Szymborskiej, Leopolda Staffa i Williama Szekspira, w tym przypadku pięknie wyśpiewanej. Niesamowite przeżycie, ale jeden bis to stanowczo za mało! A tymczasem we foyer pierwsze rozmowy, przywitania, autografy, pyszne jedzenie... Staram się z każdym zamienić choć parę słów... Przepraszę Was na chwilę – widzę Gabrielę Niedzielską z Grzegorzem Kasdepke, a już macha do mnie Lucyna z Bydgoszczy...

* * *

Ranek w Warszawie. Okna hotelu szczelnie odgradzają mnie od ulicznego zgiełku, ale nie od wczorajskich wspomnień. Zbiegam na śniadanie. Kłębiące się w powietrzu reminiscencje natychmiast mnie dopadają... Ciepły szalik, rękawiczki i pod rękę z Ireną z Jasienia, Renią z Klenicy i Małgosią z Brodów wyruszamy na Stare Miasto i nad Wisłę. Ostatnie zachłyśnięcie się stolicą i powrót do Zielonej Góry.

* * *

Jedenasta w nocy, dworzec, a w uszach słowa Magdy: „Jeszcze nikt w tak piękny sposób nie podziękował bibliotekarzom za ich pracę”. Prawda.

Justyna Hak
koordynator DKK
WiMBP w Zielonej Górze



Stajesz się tym, co jesz

W bibliotecznej Filii w Grabiku przygotowano imprezę ph. *Stajesz się tym, co jesz*. Jej organizacją zajęły się panie: Patrycja Sowińska, Barbara Sobańska i Justyna Ruda. Do zabawy wykorzystano wiersze Jana Brzechwy i Juliana Tuwima o owocach i warzywach. Dzieci zaprezentowały inscenizację, której scenariusz prezentujemy poniżej.

SCENARIUSZ PRZEDSTAWIENIA

1. Przywitanie gości.

Narrator: Dzień dobry. Tu wiadomości z naszej szkolnej społeczności. Wszystkich was bardzo serdecznie witamy. Na zdrowy poczęstunek i na przedstawienie zapraszamy.

2. Inscenizacja *Stajesz się tym, co jesz*.

Narrator: „Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie jako smakujesz, aż się zepsujesz”. Te słowa Jana Kochanowskiego każą nam zastanowić się, w jaki sposób odżywianie wpływa na nasze zdrowie, dobre samopoczucie i długie życie.

Młodsza siostra: Mama ciągle powtarza, że powinnam się prawidłowo odżywiać. Jesteś starsza ode mnie, więc może mi powiesz, o co w tym odżywianiu chodzi. Nie lubię tego, co mama każe mi zjadać.

Starsza siostra: Prawidłowe odżywianie polega na dostarczeniu organizmowi niezbędnych składników pokarmowych, do których należą białka, sole mineralne, witaminy, tłuszcze i cukry.

Młodsza siostra: Hura! Mogę więc do woli jeść cukierki, ciastka i chipsy, bo to przecież cukry.

Starsza siostra: Nie, nie. Nic nie rozumiesz. Muszę ci wyjaśnić, że ilość składników pokarmowych musi być odpowiednio dobrana. Nadmierne spożywanie cukrów spowoduje nadwagę i próchnicę zębów. Wartościowe cukry są nie w cukierkach, lecz

w owocach i warzywach, których powinniśmy jeść jak najwięcej. Lubisz chyba truskawki, maliny, marchew czy pomidory?

Narrator: Gdy jeść zdrową żywność będziesz, kilogramów się pozbędziesz, a gdy objeżesz się chipsami, tłuszcz wypłynie ci bokami.

Młodsza siostra: Ciekawe jest to, co mówisz. Czy wiesz, jakie produkty powinny spożywać dzieci w wieku szkolnym, czyli takie jak ja.

Starsza siostra: Niezbędne są dla was: mleko, sery, owoce, warzywa i chude mięso. Spójrz na tę piramidę pokarmową, a dowiesz się, jakie produkty powinny dominować w codziennym jadłospisie.

Narrator: Kiedy smutny jesteś bracie i pomysłów już nie macie, jak utrzymać swoje zdrowie i pokonać wszystkie znoje, to czym prędzej sięgnij szybko po paprykę razem z rybką, bo to żywność super zdrowa, bardzo świeża, kolorowa.

Młodsza siostra: Czy nie wystarczą mi witaminy, które można kupić w aptekach?

Starsza siostra: Niestety nie. Witaminy zawarte w produktach spożywczych są zdrowsze i łatwiej przyswajalne przez nasz organizm. Witaminy syntetyczne możesz przedawkować i wtedy ciężko się rozchorujesz.

Młodsza siostra: Cóż więc radzisz dzieciom, które często się przeziębiają, męczą się, ciągle kaszlą i kichają?

Starsza siostra: To oczywiście, brak im witaminy C. Warto więc spożywać dużo porzeczek, natki pietruszki, kapusty, cytrusów itd.

Młodsza siostra: Mój kolega kiepsko rośnie, a na domiar złego coraz słabiej widzi.

Starsza siostra: Mam i dla niego super radę. Brakuje w jego organizmie witaminy A. Powinien więc jeść dużo, pomidorów, papryki i moreli.

Narrator: Jeśli nie chcesz mojej zguby, witaminę daj mi luby. W witaminach zdrowie jest, więc je trzeba często jeść. Zdrowie, młodość i odwaga. Zaraz też ci spadnie waga.

Starsza siostra: O, jeszcze o czymś zapomniałam. Pamiętaj, że owoce i warzywa zawierają cenne sole mineralne: potas, magnez, żelazo, jod, wapń i inne.

Młodsza siostra: Czy witaminy są tylko w owocach i warzywach?

Starsza siostra: Bogate w witaminy są też inne produkty. Chcesz np. mieć mocne kości i nie zachorować na krzywicę, to pamiętaj o witaminie D. Zawierają ją jaja, ryby, mleko, masło. Dostarczają jej też promienie słoneczne. Jeśli zaś chcesz ukoić swoje nerwy, pozbyć się zmęczenia i zajądów w kącikach ust, to z pomocą przyjdzie ci witamina B. Jest ona między innymi w ciemnym pieczywie.

Narrator: Zdrowa żywność dobra jest, więc jej trzeba dużo jeść. Niech pamięta o tym dziatwa, bo wam szybko płyną latka.

Młodsza siostra: Powiedz mi jeszcze, dlaczego powinniśmy pić mleko? Codziennie słyszę w reklamie telewizyjnej: „pij mleko – będziesz wielka”.

Starsza siostra: Mleko zawiera najlepiej przyswajalny wapń do budowy kości i zębów, a także białko, które daje cegiełki budujące nasz organizm. Brak białka hamuje wzrost i masę ciała.

Młodsza siostra: Czy białko jest tylko w mleku?

Starsza siostra: Białko jest także w serach, rybach, jajach i wędlinach.

Narrator: Jedzcie sery, morskie ryby, mleko pijcie, jedzcie grzyby.

Młodsza siostra: Czy są potrawy, których powinniśmy unikać lub ograniczać?

Starsza siostra: Są to niewątpliwie wszystkie tłuste potrawy, chipsy mające nadmiar soli i tłuszczu. Pamiętaj też, że znacznie zdrowiej jest pić soki owocowe i warzywne, jogurty niż colę, która niszczy nasze kości i zęby. I na koniec jeszcze moja dobra rada. Nie przesadzaj z hamburgerami, frytkami i pizzą oraz panierowanymi kurczakami w tekturowych pudełkach, ponieważ prowadzi to do otyłości i wielu schorzeń. Chcesz być chyba piękna i zdrowa.

Młodsza siostra: Ale ty jesteś mądra. Pochwalę się swoją wiedzą przed koleżankami, z którymi codziennie chodziłam do McDonalda.

Narrator: Coca coli nie pij też, bo próchnica chce cię zjeść. Zamiast tego jabłko zjedz, no i będzie z ciebie spec. Jedz banany, jabłka, szpinak i cytrusy, i warzywa. Tak uważaj bracie drogi, aż do końca swojej drogi.

3. Przedstawienie kukiełkowe wg *Na straganie* J. Brzechwy.

Narrator: A teraz zapraszamy Państwa na przedstawienie pod tytułem *Na straganie*.

4. Przygotowanie przez dzieci sałatki warzywnej, zaproszenie gości do zwiedzenia wystawy prac wykonanych przez dzieci. Hasła wystawy: *Żeby zdrowym być..., Odżywiamy się zdrowo i kolorowo, Stajesz się tym, co jesz*. W tle puszczonego muzyka dla dzieci.

Narrator: Czekając na pyszną, zdrową sałatkę, zachęcamy do obejrzenia prac wykonanych przez naszych kolegów i koleżanki.

5. Poczęstunek.

Narrator: Dziękując za uwagę, zapraszamy do spróbowania przez nas przygotowanej, jesiennej sałatki warzywnej.

Długi nos Pinokia – zajęcia z książką *Pinokio* C. Collodiego

Cel ogólny: wprowadzenie dziecka w świat wartości uniwersalnych, jak dobro, prawda, miłość, piękno poprzez tworzenie otoczenia sprzyjającego rozumieniu i przeżywaniu tych wartości.

Cele szczegółowe. Dziecko:

- potrafi okazywać kolegom uczucia życzliwości,
- dokonuje oceny postępowania bohatera baśni – dostrzega negatywne cechy charakteru,
- rozumie przysłowie „kłamstwo ma krótkie nogi”,
- zna konsekwencje kłamstwa,
- odczytuje uczucia towarzyszące określonym zachowaniom,
- odróżnia prawdę od fałszu,
- dokonuje wyboru pomiędzy prawdą a kłamstwem.

Formy pracy: zespołowa, indywidualna.

Środki dydaktyczne: streszczenie bajki

Pinokio, arkusz szarego papieru, mazaki, karteczki z napisami: UŚMIECHA SIĘ, PODSKAKUJE, PŁACZE, RZUCA KSIĄŻKĘ NA PODŁOGĘ, WĄCHA KWIATKI, TUPIE NOGAMI, dla każdego dziecka dwie czapki (jedna biała, druga czarna), kredki, kolorowy papier, nożyczki, klej.

Przebieg zajęć:

1. Opowiadanie (przeczytanie streszczenia) baśni *Pinokio* przez prowadzącą i rozmowa na jej temat.
 - Jakim chłopcem był Pinokio?
 - Dlaczego okłamał wróżkę?
 - Co to znaczy, że „kłamstwo ma krótkie nogi”?
 - Czy wy kłamiecie, dlaczego?

2. Technika twórczego myślenia.

Problem: „Co by było, gdyby wszyscy ludzie zaczęli kłamać?”. Burza mózgów, odpowiedzi zapisujemy na szarym papierze, na koniec odczytanie ich.

3. Zagadki pantomimiczne w wykonaniu dzieci „W jakim jestem nastroju – co czuję?”

Dzieci losują karteczki z napisami. Każde dziecko przedstawia to, co wylosowało, a reszta grupy zgaduje, jaki nastrój, uczucie przedstawia kolega.

4. Zabawa „Czapki prawdy – czapki kłamstwa”.

Prowadzący wygłasza zdania, a dzieci mogą się do nich ustosunkować. Gdy zdanie jest prawdziwe, zakładają czapki białe, a gdy fałszywe – czapki czarne.

- Teraz jest jesień?
- Masz długie włosy?
- Masz brata?
- Masz siostrę?
- Masz jasne włosy?
- Dzisiaj jest poniedziałek?
- Jesteś teraz w kinie?
- Oglądasz bajkę o Pokemonach?
- Jestem teraz w bibliotece?

5. Ewaluacja.

Czy po dzisiejszych zajęciach będziesz wybierał prawdę, czy będziesz kłamał? Jeżeli chcesz mówić prawdę, to zabierz ze sobą czapkę białą, a jeżeli wolisz kłamać – zabierz czapkę czarną. Czapki, których nie chcecie nosić, wrzucicie do kosza.

Dodatkowo, jeśli zostanie czas:

6. „Moja czapka”.

Ozdobienie kolorowym papierem lub pokolorowanie wybranej czapki.

Helena Mużyłowska
kierownik Filii GBP w Grabiku



Na szlaku przygody... z Krzysztofem Petkiem

W ramach *Wojewódzkiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych* Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich otrzymał od Zarządu Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze dofinansowanie na zorganizowanie spotkań autorskich z Krzysztofem Petkiem – pn. *Spotkania autorskie dla młodzieży promujące zdrowy tryb życia, wolny od używek – Na szlaku przygody...*

Dziennikarz i reportażysta, organizator wypraw i szkół przetrwania, autor książek sensacyjno-przygodowych dla młodzieży, odwiedził biblioteki publiczne w Świebodzinie, Ołoboku oraz Szcząncu. Na hasło: *Na szlaku przygody...* w murach bibliotek stawiała się młodzież ze szkoły podstawowej i gimnazjów. Pisarz rozpoczynał swoje spotkania od opowiedzenia o organizowanych przez siebie obozach survivalowych, szkoleniach z zakresu psychologii przetrwania i warsztatach dziennikarskich. Najmłodszym czytelnikom udzielił wywiadu, prowokując do rozmowy o arkanach dziennikarskiego rzemiosła, zawodzie trudnym, acz ciekawym. Młodzież zaskoczyła wiadomość, że pierwszą „prawie” książkę napisał mając 7 lat. Od 16. roku życia pisanie stało się jego literacką przygodą, a od 25. roku pisze już zawodowo.

Zachęcał młodzież do wypraw w góry, do lasu, nad wodę: tam spotykał bohaterów swoich książek; tam rodziły się pomysły na książki, chociażby z serii *Porachunki z przygodą* (o przygodach i akcjach niesienia pomocy innym, w których udział brali prawdziwi z krwi i kości młodzi ludzie), czy z serii *Gra* (o poplątanych ścieżkach życia nastoletnich przestępców otrzymujących od losu jeszcze jedną szansę) i innej serii *Operacja Hydra* (o nastoletnich agentach operacyjnych Fundacji Do Zwal-

czania Przystępności Młodzieży, których szkoleniem m.in. zajmował się autor). Jak przetrwać, jak poradzić sobie w krytycznej sytuacji, w warunkach niewygody i dyskomfortu? Petek zaprasza czytelników na wyprawę śladami bohaterów i zdarzeń z jego powieści. Styl organizowania obozów dostosowany jest do potrzeb młodych ludzi. Dużo swobody decydowania, a jednocześnie sporo nauki odpowiedzialności. Pisarz jest przeciwnikiem kolonii i tego typu zorganizowanych pobytów. Jednak przestrzeganie reguł to podstawa – zero: alkoholu, narkotyków, papierosów i przekleństw. Petek w czasie spotkań udawał, że można przyjemnie i wartościowo spędzać czas bez upijania się i odurzania narkotykami. Pisarz przeszedł szkolenie walki wręcz i dlatego nie obyło się bez pokazu. Wraz z ochotnikami z sali zaprezentował kilka technik samoobrony.

Autor w swoich książkach nie zmyśla, nie bije piany, pisze o realnym świecie dziejącym się tu i teraz. Interesuje go tylko rzeczywistość. Nie przepada za literacką fantastyką. Czary i fantazja są w każdym człowieku, nie trzeba ich wymyślać. Po twarzach zgromadzonej młodzieży było widać, że dynamicznie i żywiołowo poprowadzone spotkanie nie nudziło. Podobała się otwartość i bezpośredniość autora zaznaczającego, że nigdy nie odbiera młodym prawa do oporu i sprzeciwu. „Bunt to wasz obowiązek. Zmieniajcie świat wokół siebie” – mówił autor. Jestem przekonana, że Krzysztof Petek potrafi rozmawiać z młodymi ludźmi i wie, jak dla nich pisać. I to chyba najważniejsze.

Beata Kowalska
kustosz, WiMBP w Zielonej Górze

Zabawy Językiem Niemieckim w Norwidzie

Przegląd Małych Form Artystycznych *Zabawy Językiem Niemieckim* to jedna z ważnych imprez organizowanych dla dzieci przez WiMBP. Pomysłodawcą Przeglądu jest Barbara Krzeszewska-Zmyślony, germanistka i organizatorka Dni Niemieckich w Zielonej Górze. Od początku Przegląd adresowany był do dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Uczestnicy imprezy, pod kierunkiem nauczycieli, przygotowują krótkie programy artystyczne w języku niemieckim. Dzieci najmłodsze najczęściej prezentują piosenki, uczniowie klas I–III recytują także wiersze i odgrywają scenki teatralne.

W tym roku Przegląd miał miejsce 8 i 10 października. Pierwszego dnia imprezy zaprezentowały się dzieci z dwóch zielonogórskich przedszkoli – nr 3 i 11. Obie placówki nie tylko prowadzą naukę języka niemieckiego, ale również ściśle współpracują z niemieckimi przedszkolami (Euro-Kita we Frankfurcie nad Odrą, Kita Spatzennest w Cottbus). Po wystąpieniach, oklaskach i nagrodzeniu występujących pysznymi Kinder niespodziankami, dzieci zostały zaproszone do wspólnych zabaw. Najpierw malowały flagi polskie i niemieckie na twarzach, rękach i nogach swoich nauczycieli, następnie wzięły udział w turnieju wiedzy o języku niemieckim i literaturze niemieckiej dla dzieci. Przedszkolaki odpowiadały na pytania (*Rotkapchen* to tytuł jednej z baśni Braci Grimm, bardzo mocno związanej z czerwonym kolorem. Powiedz, jak brzmi tytuł tej baśni w języku polskim?) i wykonywały zadania (niemieckie słowo „springen” oznacza skakać. Spróbuj skoczyć do góry przynajmniej 5 razy, wypowiadając to słowo głośno). Imprezę zakończył piknik cukierkowo-wafelkowy (sponsorowany przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej w Zielonej Górze) oraz wspólne tworzenie etiudy teatralnej pt. *Dokąd idziesz Czerwony Kapturku?* W rolach

głównych wystąpili nauczyciele języka niemieckiego – Iza Wiszniewska oraz Wolfgang Brylla. Etiuda wyreżyserowana przez dzieci zakończyła się dość nietypowo: wilk został pokonany, zanim zdążył zjeść babcie i Kapturka. W jaki sposób? Bardzo prosty – zadziałały dziecięce, potężne uściski i zwyczajne łąkotki.

Podczas drugiego dnia Przeglądu w klubie Pro Libris wystąpiły dzieci ze szkół podstawowych (nr 1, 15 i 18). Za udane występy tradycyjnie zostały nagrodzone Kinder niespodziankami oraz przyborami szkolnymi. Wcześniej uczniowie klas I–III obejrżeli przedstawienie teatralne pt. *Pan Gutenberg w Zielonej Górze*. Spektakl w języku polskim i niemiecki wyreżyserowała Barbara Krzeszewska-Zmyślony. W przedstawieniu wykorzystano starodruki ze zbiorów bibliotecznych. Imprezę zakończono wspólnym śpiewaniem niemieckich rodzajników „der, die, das” na melodię polskiej piosenki *Wlazł kotek na płotek*.

Dwudniowy Przegląd Małych Form Artystycznych prowadziła Marzena Wańtuch, pracownik Filii nr 9 WiMBP – Biblioteki Bromby i Przyjaciół. W roli tłumaczy wystąpiły uczennice Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Zielonej Górze, siostry Elizabeth i Leonore Sperfeld. Były kwiaty i podziękowania dla nauczycieli oraz zapewnienia ze strony występujących, że impreza udała się i że jest potrzebna. Mimo różnych przeciwności i niedociągnięć organizacyjnych, Przegląd rozwija się, zatacza coraz szersze kręgi. W przyszłym roku wśród występujących pojawią się nowe dzieci, z Miejskiego Przedszkola nr 6 oraz ze Szkoły Podstawowej nr 22. Potrzebne będą również nowe osoby do pracy (zwłaszcza z dobrą znajomością języka niemieckiego), nowe pomysły, nowe Kinder niespodzianki.

Magdalena Kremer
instruktor ds. czytelnictwa dzieci
WiMBP w Zielonej Górze

O dwóch projektach oraz szyciu „elmerowej” poduchy w Filii nr 2

W Filii nr 2 WiMBP – Bibliotece Słonia Elmera ruszyły dwa projekty dla dzieci młodszych. Oba realizowane będą w czasie cyklicznych zajęć o charakterze plastycznym, oba zakończą się w maju 2009 r.

Autorką pierwszego projektu jest Katarzyna Tymczyszyn, artysta-plastyk, członek Polskiego Towarzystwa Origami, zaprzyjaźniona z Biblioteką Słonia Elmera. Do tego projektu zaproszono uczniów z Chrześcijańskiej Szkoły Podstawowej „Salomon”. Raz w miesiącu dzieci z klas I–III poznają origami – wschodnią sztukę składania papieru, która (wykorzystywana w edukacji i terapii) przyspiesza rozwój intelektualny, usprawnia manualnie, uczy wytrwałości i cierpliwości. W czasie najbliższych, grudniowych spotkań z origami dzieci wykonają świąteczne ozdoby i dekoracje. Aniołki, diabełki, gwiazdy i łańcuchy będzie można podziwiać na bibliotecznej choince. Projekt zajęć z origami zakończy się otwarciem wystawy prac dzieci. Uczestnicy projektu otrzymają medale, a ich rodziny będą mogły wziąć udział w zawodach origamistycznych.

Drugi projekt, przygotowany przez niżej podpisaną, jest kontynuacją projektu realizowanego w poprzednim roku szkolnym w Filii nr 9 WiMBP – Bibliotece Bromby i Przyjaciół ph. *Mandala – zapisane w kole*. Projekt o charakterze arteterapeutycznym został przygotowany z myślą o dzieciach w wieku przedszkolnym. W czasie comiesięcznych spotkań cztero-, pięcio- i sześciolatki będą wykonywać indywidualne i grupowe mandale, czyli obrazy zapisane w kole. Działania plastyczne uzupełnione zostaną zabawami ruchowymi. Podczas listopadowych zajęć z mandalą w bibliotece, dzieci szukały kół i kółek, dowiedziały się, że koło to figura, którą tworzy „dużo małych kropek”, na koniec wykonały najbardziej idealne koło ze wszystkich kół – cukierkowe, po to oczywiście, żeby je zjeść. Projekt

mandalowy zakończy spotkanie plenerowe, w czasie którego dzieci wraz z rodzicami budować będą mandale–labirynty.

Tworzenie mandali, podobnie jak wschodnia sztuka składania papieru, ma działać wyciszająco i relaksująco. W obu przypadkach ważniejszy jest fakt tworzenia, niż efekt końcowy, dlatego zarówno mandala, jak i origami dalekie są od pojęcia rywalizacji, wspierają natomiast tak istotne budowanie poczucia wartości u dzieci.

Zarówno projektowi mandalowemu, jak i spotkaniom z origami towarzyszy literatura dziecięca: fragmenty powieści obyczajowej, poezja oraz książki popularnonaukowe. Gdyby jednak to nie sankcjonowało istnienia wyżej opisanych projektów w bibliotece dziecięcej, warto zwrócić uwagę na atmosferę zaufania i swobody, która towarzyszy spotkaniom, a dzięki której dzieci chętnie wracają do biblioteki.

21 października br. również w Filii nr 2, miały miejsce warsztaty, które zapoczątkowały działania związane z patronem Biblioteki – Słoniem Elmerem – wyjątkowym słoniem w kratkę. Do udziału w warsztatach zaproszone zostały dzieci z kl. III b Szkoły Podstawowej nr 21 w Zielonej Górze z wychowawczynią, Jolantą Kusiak. Podczas dwugodzinnych zajęć, w bardzo sympatycznej, „elmerowej” atmosferze rozpoczęliśmy szycie poduchy w kratkę, wg mojego pomysłu, pod kierunkiem plastyka Katarzyny Tymczyszyn. Następnie, gotowa część poduszki, przewieziona została do Krakowa – na 12. Targi Książki. W czasie trwania targów, pod opieką „Dwóch Sióstr” – polskiego wydawcy Słonia Elmera, razem z krakowskimi dziećmi kontynuowaliśmy szycie. Dzięki krakowskim, niesamowitym „maszynom do szycia” (tak nazywały siebie krakowskie cztero-, pięcio- i sześciolatki), poduszka została niemal do końca uszyta. Jest metrowa, bardzo słoniowa i jak to poduszka – najfajniejsza do przytulania.

W czasie najbliższych targów książkowych, tym razem we Wrocławiu, również pod patronatem wydawnictwa „Dwie Siostry” zamierzamy kończyć szycie „elmerowej” poduchy. Będziemy się do niej przytulać, spróbujemy zmieścić na niej jak najwięcej małych i dużych głów. Gotowa poduszka wróci jeszcze w grudniu br. do Filii nr 2.

Dzieci z kl. III b na pewno przyjdą ją zobaczyć i „wypróbować”, być może skuszą się jeszcze na inne „elmerowe” działania.

*Magdalena Kremer
instruktor ds. czytelnictwa dzieci
WiMBP w Zielonej Górze*



Krakowskie Targi Książki

Aby zdążyć na autobus do Krakowa wyjeżdżający o 4:15, Magda i ja musiałyśmy wstać w środku nocy. Później dłuuuga i męcząca podróż i o 13:55 byłyśmy na miejscu. Chociaż to „na miejscu” nie jest do końca prawdą, gdyż trzeba było jeszcze wsiąść we właściwy tramwaj i przejechać pół miasta. Wreszcie na miejscu! Wszędzie pełno ludzi. Tłoczno, gwarno i ścisk straszliwy! Ale atmosfera i atrakcje bezcenne!!! Dojechaliśmy bowiem tam, gdzie każdy bibliotekarz prędzej czy później dojechać powinien.

Targi Książki w Krakowie są ważne dla różnych środowisk, w tym oczywiście dla bibliotekarzy. Po majowych Targach Warszawskich, to druga co do wielkości tego typu impreza w kraju. Targom zawsze towarzyszył bogaty program wykładów, seminariów, spotkań z autorami, przedstawicielami świata kultury, nauki, sztuki, mediów i tym razem nie było inaczej.

Tegoroczne Krakowskie Targi były 12. edycją imprezy, odbywającej się od 1996 r. i trwały od 23 do 26 października. O jej randze niech świadczą liczby: 22 tys. zwiedzających i 482 wystawców, którzy pragną przyciągnąć uwagę uczestników. A cóż lepiej ich przyciągnie, niż znane nazwisko?

Wśród polskich autorów byli m.in.: Marcin Wolski, Izabela Sowa, Teresa Torńska, Ewa Woydyłło, Paweł Huelle, Wojciech Cejrowski, Jerzy Pilch, Beata Pawlikowska, Marcin Świetlicki, Joanna Szczepkowska, Jacek Dukaj (tegoroczny laureat Nagrody Kościelskich), Joanna Chmielewska, Rafał Ziemkiewicz. i in. Wśród zagranicznych gości na uwagę zasługuje spotkanie z znanym ilustratorem Stasysiem Eidrigevičiusiem i spotkanie z Michele Lesbre, autorką *Czerwonej sofy*, laureatką nagrody Goncourtów 2007: polski wybór.

Nie zabrakło także spotkań (które nas szczególnie interesowały) przeznaczonych dla najmłodszego czytelnika. Prócz spotkań autorskich m.in. z Mariuszem Niemyckim, Melanią Kapeluszyk, Grzegorzem Kasdepke czy Ewą Nowak, dzieci mogły wziąć udział w różnego typu warsztatach i zabawach zorganizowanych specjalnie dla nich wspólnie ze znanymi autorami (Marcinem Bruchnalskim, Łukaszem Dębskim).

Warsztaty przygotowały poszczególne wydawnictwa. Wśród nich znalazło się także bardzo dobre wydawnictwo „Dwie Siostry”. Zajęcia były związane z przesympatycznym słoniem Elmerem. Dzieci wraz z prowadzącymi szyły kolorową („elmerową”) poduchę. A kto prowadził warsztaty? Nasze koleżanki z Zielonej Góry! Magda – instruktor ds. czytelnictwa dzieci w WiMBP w Zielonej Górze i Kasia – zaprzyjaźniona z Biblioteką plastyczka i jednocześnie członek IBBY. Zajęcia przez nie prowadzone tak przypadły dzieciom do gustu, że trwały i trwały, aż trzeba było, trochę wbrew dzieciom, je przerwać.

Nowości, spotkania, seminaria, warsztaty – powodów, żeby zobaczyć targi, można wymieniać bez liku! Dla nas najważniejszym walorem imprezy były KONTAKTY!!!

Udało nam się spotkać i osobiście porozmawiać z Iwoną Hardej, autorką portalu internetowego bromba.pl i promotorką książek dla dzieci oraz z właścicielami wydawnictw: „Dwie Siostry”, „Zakamarki” i „Ene Due Rabe”. Te znajomości, mamy nadzieję, powinny już w najbliższym czasie zaowocować nowymi pomysłami i wspólnie realizowanymi projektami.

Niestety ilość wystawców, a co za tym idzie i imprez towarzyszących targom sprawiły, że nie wszędzie mogłyśmy dotrzeć. Pozostał więc lekki niedosyt i sugestia na przyszłość, by na tego typu imprezę wybrać się w znacznie szerszym gronie.

Następne Targi dopiero za rok. Co trzeba zrobić, by się na nich znaleźć? Wsiąść do pociągu, ale nie byle jakiego, tylko tego, który powiezie nas do Krakowa (może także być autobus). W rękę ściskamy... nie, nie kamyk zielony, ale bilet. I jedziemy! A tam, przy ulicy Centralnej 41A od

czwartku do niedzieli czeka na nas wielka przygoda...

*Marzena Wańtuch
st. bibliotekarz, Filia nr 9
WiMBP w Zielonej Górze*



Relacja z wyjazdu seminaryjnego bibliotekarzy do Gorzowa

W dniu 22 października br. bibliotekarze z WiMBP, z Biblioteki Pedagogicznej oraz bibliotek terenowych uczestniczyli w seminarium wyjazdowym do Gorzowa Wielkopolskiego, które zorganizował Zarząd Oddziału SBP w Zielonej Górze. Głównym celem wyjazdu było zapoznanie się z niedawno oddanym do użytku gmachem nowoczesnej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie.

Zwiedzanie rozpoczęliśmy jednak od Biblioteki Pedagogicznej, w której bardzo ciepło przyjęła nas pani kierownik, mgr Barbara Tymczas oraz pozostali bibliotekarze. Podczas porannej kawy i poczęstunku mieliśmy okazję trochę bliżej się poznać, wymienić zawodowe informacje, a w wielu wypadkach także odświeżyć zawarte wcześniej znajomości. Następnie zostaliśmy oprowadzeni po poszczególnych działach Biblioteki. Obejrzelśmy bogatą ekspozycję prac plastycznych w salonie wystawowym (rzeźb, obrazów, zdjęć), uwagę wszystkich zwróciła także piękna czytelnia książek i czasopism, która przyciągała oryginalnym wystrojem wnętrza i przyjemną atmosferą. Bibliotekarze przybliżyli nam warsztat pracy nauczycieli, studentów kierunków pedagogicznych, pracowników nadzoru pedagogicznego, konsultantów oraz doradców metodycznych. Zaprezentowali zbiory z zakresu pedagogiki, psychologii, organizacji i zarządzania oświatą i innych dziedzin wspierających proces dydaktyczno-wychowawczy szkół i placówek.

Do następnego punktu zwiedzania dotarliśmy pieszo. Spacer przez niezwykle urokliwy park cieszył oko obfitością flory i fauny. To jedno z takich miejsc, o których zazwyczaj wiedzą tylko „miejscowi”, a które składa się na nieznaną i jednak piękne oblicze tego miasta. Mimo że jesien-

na słońca nie pozwalała na odkrycie wszystkich walorów parku, każdy był pod jego urokiem.

Wychodząc z parku stanęliśmy przed ogromnym i nowoczesnym gmachem gorzowskiej Biblioteki. Uwagę wszystkich przykuła monumentalna architektura, wielkie przestrzenie wewnątrz budynku oraz nowoczesność rozwiązań architektonicznych. Zwiedzając poszczególne działy Biblioteki, zauważyliśmy wysoki poziom estetyczny wyposażenia wszystkich wnętrz, ale to cecha znamiennej nowej współczesnej architektury. Duże zainteresowanie wzbudziła Sala Audytoryjna, przystosowana do międzynarodowych konferencji, sala wystawowa oraz czterokondygnacyjny hol w kształcie rotundy, zwieńczony przeszkloną kopułą, mieszczący Centrum Informacji Turystycznej, katalogi komputerowe, klatkę schodową i windę panoramiczną. Po dokładnym obejrzeniu całego gmachu Biblioteki, zaproszono wszystkich do Sali Konferencyjnej na słodki poczęstunek, kawę oraz spotkanie z dyrektorem biblioteki, mgr. Edwardem Jaworskim. Rozmowa przebiegała w sympatycznej i ciepłej atmosferze. Dyrektor opowiedział o nowych przedsięwzięciach, które chciałby wdrożyć w najbliższym czasie w swojej Bibliotece, o wciąż nurtującym nasze środowisko problemie pozyskiwania funduszy na działalność biblioteczną, wyraził również nadzieję na rozwinięcie i zacieśnienie współpracy z zielonogórskim środowiskiem bibliotekarskim. Opuszczając WiMBP w Gorzowie byliśmy pod dużym wrażeniem.

Po niespełna godzinnej przerwie, którą większość z nas poświęciła na odwiedzenie galerii handlowej Askana, udaliśmy się autokarem do oddalonej o 12 km od Gorzowa dużej wsi gminnej Bogdaniec. Tam, przy drodze do Lubna, nad strumieniem

Bogdanki, przecinającej piękny park z licznymi sadzawkami i alejkami spacerowymi zwiedziliśmy zabytkowy Młyn Wodny i obejrzeliśmy pokaz tradycyjnego wypieku chleba. Zbudowany w 1826 r. budynek o konstrukcji szachulcowej jest obecnie siedzibą Muzeum Kultury i Techniki Wiejskiej. Muzeum mieści w swoich wnętrzach rekonstrukcję mieszkania młynarza, narzędzia i maszyny związane z produkcją chleba i mąki. W położonych nieopodal budynkach gospodarczych obejrzeć można kuźnię oraz kolekcję wozów, bryczek i sań. Po zwiedzeniu młyńskiego kompleksu czekała na nas niespodzianka w postaci rozpalonego ogniska, przy którym piekliśmy kielbaski oraz tradycyjny, ciepłutki jeszcze chleb, ułożony na liściach kapusty, którego zapach przez cały czas zwiedzania unosił się nad

chlebowym piecem. Warto również dodać, że od 1995 r. właśnie w Bogdańcu odbywa się Lubuskie Święto Chleba – uroczystość, która wyrosła z potrzeby przywrócenia szacunku dla chleba i ludzi, dzięki którym możemy go spożywać. Prezentowane są wówczas przede wszystkim wyroby piekarnicze i cukiernicze, odbywa się również kiermasz sztuki ludowej, a na scenie można podziwiać występy artystyczne.

Do Zielonej Góry wróciliśmy wieczorem, pełni wrażeń, a w ustach cały czas gościł smak prawdziwego chleba na zakwasie, pieczonego na liściach kapusty.

Anna Urbaniak
ml. bibliotekarz, Wypożyczalnia Główna
WiMBP w Zielonej Górze

Bibliotekarze w Żaganiu

24 października br. uczestniczyliśmy w seminarium do Żagania zorganizowanym przez Zarząd Oddziału SBP w Zielonej Górze.

Zwiedzanie miasta rozpoczęliśmy od obejrzenia Kaplicy Bożego Grobu, będącej kopią jerozolimskiej Kaplicy Grobu Chrystusowego. Znajduje się ona obok barokowego kościoła pw. Nawiedzenia NMP.

Kolejnym, już nie sakralnym celem naszej wycieczki było Muzeum Martyrologii Alianckich Jeńców Wojennych. O żagańskich obozach jenieckich opowiedział nam pasjonat tego wycinka historii i zarazem dyrektor muzeum, Jacek Jakubiak. Przeszliśmy się po zrekonstruowanym baraku 104. Budynek ten był położony w północnym sektorze Stalagu Luft III

i znajdowało się w nim wejście do tunelu „Harry”, który wykopali więźniowie, by wydostać się na wolność. Wydarzenie, zwane Wielką Ucieczką, miało miejsce w 1944 roku, a my mogliśmy się więcej o nim (i w ogóle o życiu w obozie) dowiedzieć dzięki projekcji filmu i obejrzeniu zgromadzonych w muzeum eksponatów: replik mundurów, dokumentów, zdjęć, obozowych przedmiotów codziennego użytku i tych świadczących o życiu kulturalnym w niewoli oraz oczywiście materiałów związanych z przygotowaniem do Wielkiej Ucieczki. Niektórzy bibliotekarze odważyli się nawet na nieco bardziej empiryczne poznanie smaku ucieczki i weszli do makiety tunelu znajdującej się na terenie muzeum.

Następnie zwiedziliśmy XIX-wieczny kompleks szpitalny św. Doroty, który nie pełni już swej pierwotnej funkcji (obecnie ma powstać w tych budynkach szkoła muzyczna). Obejrzelśmy kościół pw. Świętego Krzyża, który swój neogotycki wygląd zawdzięcza księżnej Dorocie Talleyrand – zleceniodawczyni przebudowy obiektu i architektowi, Leonardowi Schatzbergowi. W bogatym wnętrzu świątyni znajdują się księżęce sarkofagi. W budynku dawnego szpitala zaś mieści się niewielka kaplica pw. św. Doroty z przykuwającym wzrok neogotyckim wnętrzem.

Kolejnym etapem wycieczki był dawny klasztor augustianów. Wyjątkowym miejscem w tym obiekcie jest XVIII-wieczna biblioteka, która urzeka m.in. barokowym wystrojem, bogatą ornamentyką i malarstwem ściennym. Mogliśmy nawet przekonać się o wyjątkowej akustyce tego pomieszczenia. Nasza przewodniczka po Żaganiu, Barbara Gielnik przygotowała nam niespodziankę i zorganizowała występ skrzypcowy uczennicy szkoły muzycznej. Mielliśmy okazję wysłuchać gry na tym instrumencie również w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP. Zapoznaliśmy się też z ekspozycją muzealną, ulokowaną na emporze nad zakrystią okazałej świątyni.

Do następnego punktu zwiedzania – Pałacu Książęcego – dotarliśmy na piechotę, dzięki czemu mogliśmy obejrzeć Rynek: neorenesansowy ratusz na zrębach budowli z czternastego stulecia; kamienice renesansowe, barokowe, XVIII- i XIX-wieczne w niedalekim sąsiedztwie budynków z PRL-u; bary i sklepy; chodniki, na których można

zgubić fleki... Innymi słowy – wszystko, co współtworzy lokalny koloryt serca tego miasta.

A barokowy pałac jest niewątpliwie jedną z największych i najbardziej znanych atrakcji Żagania. Ta rezydencja również wiele zawdzięcza księżnej Dino. Otoczona parkiem monumentalna budowla robi duże wrażenie i znakomicie nadaje się do pełnienia funkcji Pałacu Kultury. W pałacowej piwnicy zwiedziliśmy Galerię Dobrego Diabła. Z rozbawieniem oglądaliśmy ekspozycje, które nas przekonały, że nie taki diabeł straszny, jak go... rzeźbią. Na koniec poszliśmy do bibliotek mieszczących się w pałacu – filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej, gdzie spotkaliśmy się z miłym przyjęciem i słodkim poczęstunkiem.

Wycieczka minęła nam bardzo szybko. Pomimo jesiennego chłodu, atmosfera sprzyjała zwiedzaniu. Jedyne, z braku czasu, nie zdążyliśmy wejść na widokową wieżę kościoła poewangelickiego. Podobno, by móc podziwiać panoramę, trzeba pokonać około 220 stopni schodów. Gdyby zliczyć przebyte przez nas schodki, pewnie wyszłoby więcej, tyle że widok fragmentaryczny. W każdym razie mamy po co wrócić do Żagania – miasta, które dawniej gościło Jana Keplera, Stendhala, Franciszka Liszta, Papuszę, a 24 października – lubuskich bibliotekarzy.

*Joanna Wawryk
ml. bibliotekarz, Dział Gromadzenia
i Opracowania Zbiorów
WiMBP w Zielonej Górze*

Konkurs Literacki *O Laur Dzięwina*

Klub Literacki ZLP O/Zielona Góra w Żarach, Miejska Biblioteka Publiczna Żary oraz Żarskie Towarzystwo Kultury, to organizatorzy 2. Konkursu Literackiego *O Laur Dzięwina*. Na konkurs napłynęło 37 prac 32 autorów. Jury, któremu przewodniczył Eugeniusz Kurzawa, oceniało prace w dwóch kategoriach – poezja i proza.

W kategorii poezji:

I miejsce – *List Anny Piliszewskiej* (Wieliczka)

II miejsce – *Herbertowski dialog* Bogdana Nowickiego (Świętochłowice)

III miejsce – *Włosy* Zbigniewa Jankowskiego (Żary)

W kategorii prozy:

I miejsce – *Inne okolice* Wenancjusza Kłudkowskiego (Żary)

II miejsce – *Obrazek listem pisany* Mirosława Żandarskiego (Żary)

III miejsce – *Brama przeznaczenia – fragment* Katarzyny Gielicz (Żary)

Uroczyste rozstrzygnięcie i wręczenie nagród miało miejsce 15 listopada br., w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Żarach. Pokłosem 2. Konkursu Literackiego *O Laur Dzięwina* jest publikacja *Skrypturalik odłożony...*

Poniżej są prezentowane utwory nagrodzone w kategorii poezji.

Anna Piliszewska

List do Barbary B.

jakże lubię Barbaro
ten łagodny spokój
jaśminowych wieczorów
gdy z liści
przyodzianych w butelkową zieleni
wolno cedzi się chłód –
ręką Boga muśnięta
trzeszcząc znów się otwiera
Księga Snu

ach! to tam
za tę cienką
rudziejącą cierpliwie
linię horyzontu
chęcią zapewne uciekać
wydłużone cienie
brzóz usychających
w pokornym cierpieniu

ty to wiesz droga siostró –
nie ma nic piękniejszego
od aniołów zachodu
kiedy
skrzydeł migotem
próbują ogarnąć
morza bezkresnych łąk

spójrz w skłębione
sklepienie niebieskie! –
widzisz jak się od gwiazd
szeleszczących tęsknotą
pomarszczony dach nieba
ugina?

Bogdan Nowicki

Herbertowski dialog

bo z drzewami nie należy żartować
schowaj scyzoryk zostaw go na dnie
kieszeni
chleb i nóż
owoc i nóż
miłość i nóż
tak się odnajduje prawdziwe pokrewieństwo
w bólu
więc pochopnie nie sięgaj w pozorną
przypadłość przedmiotów
mówisz imię wyryte w korze
ja ci powiem z drzewa doskonałość
czterech desek
i grób

Zbigniew Jankowski

Włosy

Powrócę ci z włosów;
Są rozrzucone, bo snów dotykały.

...W podróży będziesz,
I znajdziesz sposób...
...Twój będzie dzień cały.

I jeszcze... poczekaj...
Rozczeszę je trochę...
Palcami.

Hm... Szeleszczą...
Czyżbyś znów we śnie
Tańczyła z misiami?

Nie jestem wróżbitą,
Ja tylko czytam
Między włosami.





KRONIKA

STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Wydarzenia – spotkania – jubileusze

Zarząd Okręgu

Z inicjatywy Zarządu Głównego SBP 12 czerwca odbyło się w Bibliotece Narodowej spotkanie przewodniczących oraz członków zarządów okręgów, z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytutu Książki. W zastępstwie przewodniczącej lubuskiego Zarządu Okręgu w spotkaniu uczestniczyła Justyna Hak, przewodnicząca Koła przy zielonogórskiej WiMBP. Tematami obrad były m.in.: przygotowania do przyszłorocznych wyborów w Stowarzyszeniu i Krajowego Zjazdu Delegatów w Konstancinie, harmonogram działania SBP na lata 2008–2009, stan prac nad regulaminem przyznawania godności *Honorowego członka SBP*, ustalenia VI Forum SBP dotyczące projektu ustawy o bibliotekach. Przewodnicząca Zarządu Głównego, Elżbieta Stefańczyk podniosła też kwestie opiekunów okręgów i możliwość przeprowadzenia kursów dla skarbników oddziałów i okręgów.

* * *

Zarząd Okręgu współuczestniczył w organizacji dwudniowej konferencji *ph. Biblioteki publiczne w erze cyfrowej*, która miała miejsce w Kalsku 7–8 października. Konferencja została dofinansowana przez Urząd Marszałkowski. Relację zamieszczono w niniejszym numerze pisma.

Oddział Zielonogórski

W drugim półroczu 2008 zrealizowaliśmy dwa wyjazdy seminaryjne ujęte w planie działania. 22 października byliśmy z wizytą w Gorzowie Wlkp. Odwiedziliśmy Wojewódzką Bibliotekę Pedagogiczną, a także Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną. 24 października uczestniliśmy

* * *

W dniach 13–15 listopada w Lesznie k. Warszawy odbyły się warsztaty *Planowanie strategiczne – Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich*, zorganizowane przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, w ramach Programu Bibliotecznego Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności (partner Fundacji Billa i Melindy Gates). Ich celem było opracowanie wstępnej koncepcji strategii Stowarzyszenia. W warsztatach wzięły udział: Beata Kowalska, skarbnik Zarządu Okręgu SBP w Zielonej Górze oraz Justyna Hak, przewodnicząca Koła SBP przy zielonogórskiej WiMBP. Przewodnicząca Koła, reprezentująca Sekcję Bibliotek Publicznych, została wybrana do zespołu roboczego, który będzie prowadził dalsze prace i konsultacje dotyczące tworzenia strategii rozwoju SBP.

* * *

W grudniu (12) odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgu, z udziałem przewodniczących Zarządów Oddziału. Na spotkaniu omówiono plan pracy na przyszły rok oraz organizację Zjazdu Wyborczego (marzec 2009 r.)

* * *

19 listopada br. odbyło się zebranie członków SBP z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej. Jej bibliotekarze oraz bibliotekarze szkolni należeli do koła przy WiMBP w Zielonej Górze. Na zebraniu przegłosowano wniosek Zarządu Oddziału o utworzeniu odrębnego koła. W tym samym dniu odbyło się walne zebranie, na którym wybrano władze koła. Przewodniczącą Koła SBP przy PBW w Zielonej Górze została Jolanta Stadnik, sekretarzem Maria Garbowska, skarbnikiem Beata Kłos. Gratulujemy i życzymy sukcesów w pracy stowarzyszeniowej!

* * *

21 listopada br. miało miejsce walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła

SBP przy WiMBP w Zielonej Górze. Nowymi członkami Zarządu Koła zostali: Jarosław Głuszek – przewodniczący, Anna Opaczyńska – sekretarz i Adam Rosa – skarbnik. Również temu zarządowi gratulujemy i życzymy dobrej pracy stowarzyszeniowej!

* * *

Wybory do władz zielonogórskiego Oddziału odbędą się 16 stycznia 2009 r. Wybory w kołach należało przeprowadzić do końca listopada br. Sprawozdanie z walnego zebrania, skład nowych władz, sprawozdanie za 2008 r. i za okres kadencji, propozycje programowe na 2009 r. oraz następną kadencję wraz z aktualną listą członków należy przesłać w nieprzekraczalnym terminie do 15 grudnia 2008 r.

Oddział Gorzowski

12 października odwiedziliśmy Muzeum Etnograficzne w Ochli. Pełni wrażeń obiecujemy powrót do urokliwego skansenu. Od „rogatek Zielonej Góry” do końca dnia towarzyszyła nam Przewodnicząca Okręgu Lubuskiego – Maria Wasik. W przyjaznej Książnicy Zielonogórskiej jak zwykle coś dla ducha (podziwialiśmy interesującą Wystawę Kresową) i dla ciała (obiad i torty).

* * *

W Gorzowie Wlkp. nareszcie mamy biblioteki na miarę czasów, zapraszamy wszystkich chętnych do odwiedzenia nas. Jesienią mieliśmy przyjemność gościć członków stowarzyszenia z Oddziału Zielonogórskiego (22 października) i Koła SBP przy Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Choszcznie (6 listopada). Mamy nadzieję, że podobało się.

JUBILEUSZE BIBLIOTEKARZY

lipiec–grudzień 2008 r.

Oddział Zielonogórski

12 sierpnia	30-lecie	Janina Wallis, BU ONHiS w Zielonej Górze
15 sierpnia	30-lecie	Teresa Walkowiak, BPMiG w Nowym Miasteczku
25 sierpnia	35-lecie	Maria Przedwojska, MBP w Nowej Soli
29 sierpnia	35-lecie	Danuta Marczak, BPMiG w Nowym Miasteczku
1 września	30-lecie	Danuta Antoniewicz, PBW Filia we Wschowie
1 września	30-lecie	Rozalia Bocoń, WiMBP w Zielonej Górze
1 września	30-lecie	Jolanta Hładkiewicz, PBW w Zielonej Górze
1 września	25-lecie	Ewa Dąbek, MBP w Gubinie
1 września	25-lecie	Elżbieta Gonet, MBP w Nowej Soli
1 września	25-lecie	Elwira Sroczyńska, GBP w Przyborowie
18 września	30-lecie	Elżbieta Miśkiewicz, BPMiG we Wschowie
1 października	35-lecie	Jan Tyra, MBP w Żarach
1 października	35-lecie	Krystyna Wojcieszak, MBP w Żaganiu
1 października	30-lecie	Halina Sokołowska, BP w Świebodzinie
1 października	25-lecie	Liliana Kwiatkowska, MBP w Żaganiu
19 października	35-lecie	Joanna Toczewska, WiMBP w Zielonej Górze
1 listopada	40-lecie	Andrzej Grupa, BP w Świebodzinie
13 listopada	30-lecie	Maria Garbowska, PBW w Zielonej Górze
20 listopada	30-lecie	Elżbieta Chanas-Pawlak, WiMBP w Zielonej Górze
30 listopada	25-lecie	Renata Włodarczak, BPMiG w Lubsku

Oddział Gorzowski

2 lipca	30-lecie	Irena Mądrzak, WiMBP w Gorzowie Wlkp.
1 sierpnia	30-lecie	Monika Szadkowska-Konwa, WiMBP w Gorzowie Wlkp.
15 września	35-lecie	Anna Żłobińska, WiMBP w Gorzowie Wlkp.
21 listopada	25-lecie	Bogumiła Manulak, WiMBP w Gorzowie Wlkp.

